Nr. 250 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Lwów, czwartek 31 października 1929 | Rok XII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ ... YCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50

20 groszy
Cena egz. pojed. w całej Polsce

Redakcja i Dyrekcja: Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24, od godz. 6 wieczór drukarnia 4-96. Administracja: Lwów, Szajnochy 2.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. Czek P. K. O. nr. 142.176 REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

Dla urzędników państw. niema pieniędzy.

Gorączkowe przygotowania do obrad Sejmu

Votum nieufności rządowi

postawione będzie po 1 czytaniu preliminarza budżet.

WARSZAWA, 29-go 10. (A. W.). W dn. 30. bm. odbędzie się tu posiedzenie pełnych klubów poselskich i senackich PSL. „Piasta", PPS. i Stronnictwa Chłopskiego. Na porządku dziennym obrad ustosunkowanie się tych klubów do Rządu. Z dniem 30. bm. mają się rozpocząć decydujące obrady przywódców klubów opozycyjnych, mające na celu definitywne utworzenie Centrolewu. W pewnych sferach poselskich twierdzą, że wniosek o votum nieufności postawiony zostanie po 1-szem czytaniu preliminarza budżetowego na r. 1930.

Jak ustosunkują się stronnictwa do rządu podczas sesji sejmowej.

WARSZAWA, 29-go 10. (A. W.). Jak informuje „ABC" w ciągu dnia dzisiejszego panował w kuluarach sejmowych zupełny spokój. Do tej chwili nie przybył do marszałka sejmu p. premjer ażeby omówić współpracę Sejmu z rządem, ani minister skarbu, ażeby z nim ustalić metody pracy nad budżetem. Życie parlamentarne przybierze żywsze tempo pojutrze. Dalej „ABC" donosi, że narazie nie jest zdecydowane kiedy zostanie zgłoszony wniosek o votum nieufności dla rządu. Prawdopodobnie przedstawiciele stronnictw w dyskusji przy pierwszem czytaniu preliminarza budżetowego określą swój stosunek do rządu, tak, że dyskusji nad wnioskiem o votum nieufności osobnej nie będzie, a Sejm odrazu w terminie ustalonym przez konstytucję wypowie się w drodze głosowania.

Na jutrzejszem posiedzeniu Rady Min. rząd omówi swoją taktykę wobec Sejmu i wszystkich przewidywanych możliwości.

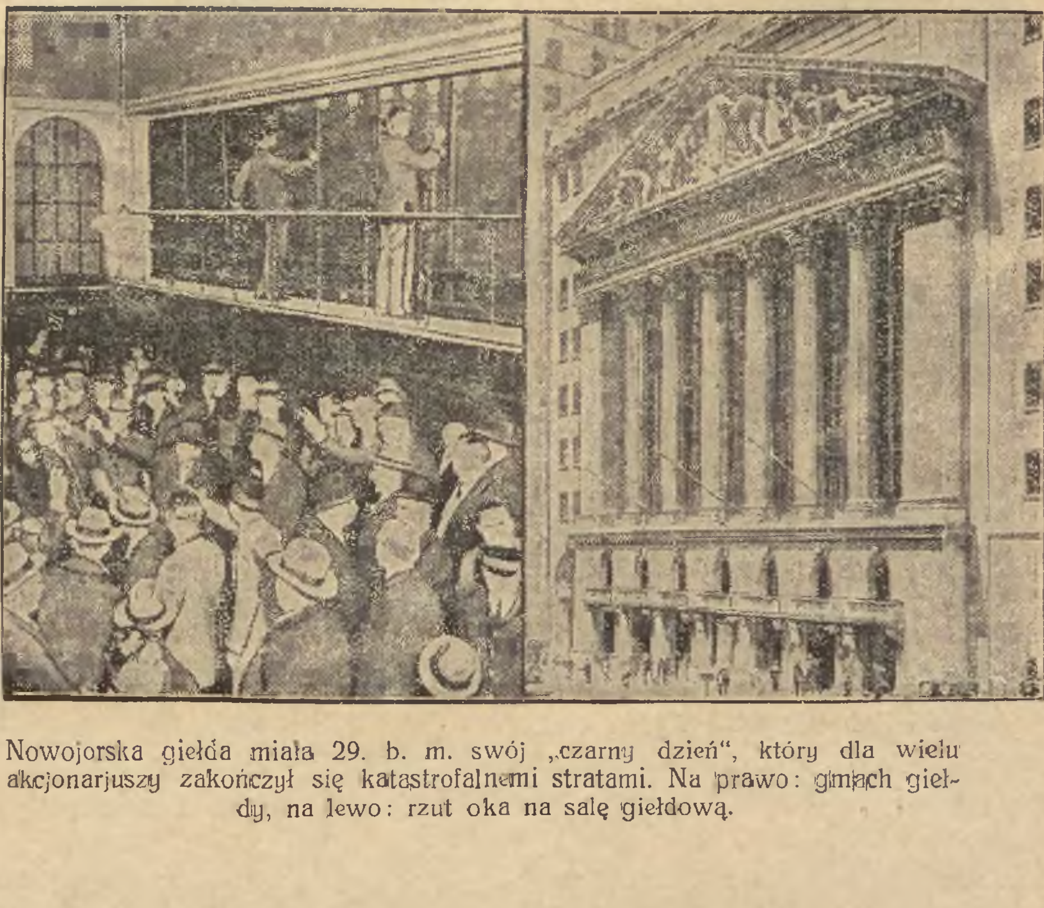
—o—

EXPOSE MIN. SKARBU.

WARSZAWA, 29-go 10. (A. W.). Ajencja Wschodnia dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że kierownik Ministerstwa Skarbu p. Matuszewski wygłosi na sesji budżetowej Sejmu dłuższe expose, w którem przedstawi całokształt polityki gospodarczej i finansowej Państwa. Odpowiednie wydziały Min. Skarbu dostarczyły już materjałów potrzebnych do opracowania tego expose.

—::—

Krach giełdowy w Nowym Yorku.



Nowojorska giełda miała 29. b. m. swój „czarny dzień", który dla wielu akcjonarjuszy zakończył się katastrofalnemi stratami. Na prawo: gmach giełdy, na lewo: rzut oka na salę giełdową.

NA LEWO!

Ostatnie dni przyniosły dwa niepośledniej doniosłości zdarzenia polityczne, świadczące o stałym pochodzie socjalizmu międzynarodowego: świetne zwycięstwo socjalistów w wyborach do parlamentu czechosłowackiego oraz przesunięcie na lewo w rządzie francuskim.

Po zwycięstwach socjalistów w Niemczech, Anglji i Australji dwa powyższe fakty są wymownym dowodem przesunięcia się orjentacji i sił społecznych na lewo, radykalizowania się społeczeństw europejskich. Czerwony sztandar socjalizmu coraz mocniej i potężniej opasowuje kulę ziemską.

Niedzielne zwycięstwo wyborcze socjalistów w Czechosłowacji ma szczególne znaczenie o wartości międzynarodowej ze względu na wysokocyfrowość tego zwycięstwa oraz druzgocącą klęskę komunistów. Poza Rosją sowiecką, Czechosłowacja była w Europie najmocniejszą twierdzą komunizmu, który wniósł elementy rozkładcze do czeskiego obozu robotniczego, osłabiając od podstaw proletarjat czeski do takiego stopnia, iż rozbity i zróżniczkowany nie przedstawiał większej wartości twórczej i pozbawiony został wpływu na rządy państwem. Dopiero rozbicie wśród komunistów odsłoniło całą ich nędzę ideową i moralną, ujawniając istotny charakter i wartość komunizmu. Masy robotnicze odwróciły się od obozu komunistycznego, a głosowaniem swojem na listę socjalistyczną wbiły gwóźdź do trumny komunizmu w Czechosłowacji. Dziś możemy z dumą stwierdzić, iż socjalizm w Czechosłowacji znowu sprawuje rząd dusz robotniczych.

Nie pozostanie to bez wpływu na inne państwa, gdzie komunizm w mniejszym lub większym stopniu pasorzytuje na klasie robotniczej.

Socjaliści, zdobywając w sumie około 50 mandatów, stanowią największą siłę polityczną w Czechosłowacji, co nie pozostanie bez wpływu na dalsze ukształtowanie się stosunków w tym kraju. Obecnie wytworzył się tam taki stan, iż żaden rząd nie będzie mógł istnieć bez socjalistów, a w każdym razie nie będzie mógł rządzić wbrew i przeciwko nim.

Propozycja udziału socjalistów w nowotworzącym się rządzie fancuskim jest również widomym wyrazem siły i żywotności socjalizmu francuskiego. Nie mamy jeszcze żadnych danych co do wyniku tej propozycji, niemniej jednak już sam fakt gotowości udzielenia im współudziału w rządzie świadczy, iż opinja we Francji jest po stronie lewicy, w której widzi jedyną gwarancję zmiany stosunków na lepsze.

W społeczności europejskiej dokonała się głęboka zmiana nastrojów w kierunku radykalno - socjalistycznym. Wypływa to z świadomości, iż rządy burżuazji, rządy reprezentujące interesy kapitalistyczne są sprzeczne i godzą w podstawy bytowania szerokich mas chłopsko - robotniczych. Europa, a względnie jej najbardziej wartościowa i podstawowa część — klasa pracująca ma już dość różnego rodzaju eksperymentów kapitalistycznych i pragnie ugruntowania swego bytu, zapewnienia sobie rozwoju, ma już dość przeszło dziesięcioletniego stanu niepewności i płynności stosunków. Zmęczona ludzkość pragnie pokoju i pracy, a to uzyskać może przez zdobycie władzy drogą demokracji. W tej tęsknocie za zmianą na lepsze tkwi źródło zasadniczej, radykalnej zmiany nastrojów oraz przegrupowania się sił społecznych na lewo.

Siedmiomilowemi butami Europa zdąża ku nowej przyszłości. W tym pochodzie i Polska nie będzie mogła pozostać w tyle.

STUDENT WŁOSKI, FERDYNAND DE RASA,



który dokonał zamachu na włoskiego następcę tronu.

Sprawa b. min. Czechowicza przed komisją śledczą Sejmu.

WARSZAWA, 29. 10. (A. W.). Wczoraj kancelarja sejmowa oddała do druku projekt ustawy o kredytach dodatkowych za rok 1927-28. Na tle tych przedłożeń kredytowych wyłoniła się swego czasu sprawa oskarżenia b. ministra skarbu Czechowicza. W rozprawie przed Trybunałem Stanu najbardziej sporną pozycją była suma 8 miljonów. Otóż powyższa suma uwidoczniona jest w ustawie o kredytach dodatkowych w paragrafie „Prezydjum Rady Min.“ w pozycji „fundusz dyspozycyjny“.

Jak wiadomo, Trybunał Stanu zawiesił wydanie wyroku w sprawie b. min. Czechowicza do chwili wydania przez Sejm orzeczenia.

„Kurjer Warsz.“ podaje, iż komisja budżetowa w charakterze komisji śledczej przystąpi niezwłocznie do wydania orzeczenia, którego zażądał Trybunał Stanu.

—o—

W obronie prasy przed represjami!

Wczoraj odbyła się w Warszawie konferencja pracowników, dziennikarzy i posłów, na której rozważano sposoby obrony prasy przed represjami, stosowanemi na podstawie uchylonego przez sejm dekretu prasowego. W konferencji wzięli udział: przedstawiciele ABC., Gazety Warszawskiej, Kurjera Warszawskiego, Myśli Narodowej, Rzeczypospolitej, Gazety Chłopskiej, Piasta, Placówki, Pobudki, Robotnika, Tygodnia, Wiadomości Robotniczych i Wyzwolenia.

W dyskusji zabierali głos m. in. panowie: Thugutt, poseł Stroński, Dąbski, Chaciński, prezes Mogilnicki, prof. Kulczycki, kilku adwokatów i inni. Po dłuższej dyskusji postanowiono wyłonić stały komitet prawników, którzyby obmyślił środki prawne, zmierzające do przywrócenia prasie normalnych warunków pracy. Na przewodniczącego komitetu wybrano jednomyślnie dra Aleksandra Mogilnickiego.

—o—

DZIEŃ 11. LISTOPADA — WOLNY OD NAUKI.

WARSZAWA. 29. paźdz. (A. W.) — W dniu Święta Niepodległości 11. listopada zawieszone zostaną lekcje i wykłady w szkołach powszechnych, średnich i wyższych

———

PARKER GILBERT W WARSZAWIE.

WARSZAWA. 29. paźdz. (A. W.) — Wybitny finansista amerykański Parker Gilbert, b. agent reparacyjny w Niemczech, którego przyjazd do Warszawy miał nastąpić w dniu 23. b. m. i w ostatniej chwili został odwołany, przybędzie — jak słychać — do Warszawy jutro 30. b. m.

Dla pracowników państw. niema pieniędzy!

Oświadczenie prem. Switalskiego.

WARSZAWA. Premjer Świtalski, przyjął delegację prezydjum centalnej komisji porozumiewawczej związku pracowników państwowych, która prosiła o udzielenie odpowiedzi na memorjał złożony na wiosnę w sprawach uposażeniowych i stosunków służbowych. Premjer oświadczył, że

o regulacji uposażenia w tej chwili nie może być mowy.

Przedłożony obecnie Sejmowi

budżet nie zawiera sum potrzebnych na zwiększenie płac.

W sprawie zaległego wyrównania dodatku mieszkaniowego za r. 1928 premjer powiedział, że wypłacenie jego uznaje nadal za słuszne, ale uzależnia to od ewentualnych nadwyżek budżetowych w r. b. Do uzyskania tych nadwyżek odnosi się jednak sceptycznie. W odpowiedzi delegacja przedstawiła opłakany stan materjalny pracowników państwowych wszystkich grup, zarówno urzędników administracji, jak kolejarzy, pocztowców, niższych funkcjonarjuszy, nauczycielstwa i in. Na stan ten składają się: Pozbawienie nie etatowych pracowników dodatku mieszkaniowego i szkolnego, nieuwzględnienie dodatków uzdrowiskowych, nieuskutecznianie zwrotów wpisowego itd. Wszystkie starania pozostają bezskuteczne.

Wszystko to razem składa się na

beznadziejność sytuacji pracowników państwowych,

którzy nie widzą zrozumienia dla najżywotniejszych swoich potrzeb i muszą cierpieć ciężką nędzę.

Na te argumenty, p. Premjer powtórzył swoje oświadczenie, że nie jest w stanie uczynić nic, coby się łączyło ze zwiększeniem wydatków.

Premjer oświadczył w sprawie zagadnienia usuwania pracowników, że

nie uważa za możliwe

istnienie takiej pragmatyki, któraby nie pozwalała na natychmiastowe usunięcie pracownika. zdaniem p. Premjera, dochodzenia dyscyplinarne utrudniają sprężyste administrowanie personalem.

Na takie postawienie sprawy delegacja zgodzić się nie mogła, uważając, że *stosunki służbowe pracownika muszą być ściśle unormowane ustawą,* aby miał zabezpieczoną obronę w razie samowoli. Delegacja w wyniku tej audjencji stwierdza, że

pracownicy państwowi nie mogą w najbliższym czasie oczekiwać realizacji postulatów,

zarówno w zakresie uposażenia, jak i stosunków służbowych.

—————

OSYP DYMOW. 1)

Pomyłka.

I.

Mój starszy syn jest już studentem. Z utajoną dumą spoglądam na niego i spodziewam się, że po mojej śmierci będzie kontynuował dzieło, które rozpocząłem. I on jest dumny, że ma sławnego ojca, profesora Turnikowa.

Ale nieraz, otoczony swemi książkami, przypominam sobie nagle Kostję Sakhelskiego, kochanego towarzysza mojej dalekiej młodości. Przypominam jego bladą, szczupłą twarz. jego zawsze napół otwarte usta i zdziwione oczy... Włosy jego były tak niesforne, że nigdy nie dały się uczesać, a nasz inspektor zawsze marszczył czoło, ilekroć go spotkał na korytarzu.

— Sakhelski! Stój! Dokąd tak biegniesz? — zatrzymywał go. — Czy nie mówiłem ci, abyś sobie kazał ostrzydz głowę?

— Tak... pan to mówił, Michale Pawłowiczu.

— A więc?

— Dałem sobie ostrzydz głowę.

Inspektor wpatrywał się w niego przez dziesięć minut. Ten niemy wzrok był całkiem nieokreślony, ale mimo to niebezpieczny: w rezultacie mógł przynieść karcer.

— Kiedy strzygłeś się ostatni raz? — pytał inspektor.

— Przedwczoraj.

— Tak? — wrzasnął inspektor i błysnął wyglądającemi obojętnie, lecz złemi w rzeczywistości oczyma. — Idź, pokaż się swemu gospodarzowi klasy i powiedz mu, żeby ci się przyglądnął.

Sakhelski odpowiedział grzecznym ukłonem i poszedł z napół otwartemi ustami do swego gospodarza klasy, Daniela Pfastowicza.

— Dokąd pędzisz? Czekaj! — zagadnięto go po drodze.

Kostja Sakhelski zżymnął się niecierpliwie:

— Daj mi spokój! Mam zajęcie...

Lecz jakie to było zajęcie, sam nie wiedział. Gospodarz klasy siedział w sali konferencyjnej i oglądał fotografję jakiejś młodej osoby. Fotografja ta musiała go bardzo interesować, gdyż niejednokrotnie nawet podczas godziny nauki wyciągał ją z portfelu. Daniel Pfastowicz miał zresztą dopiero około 30 lat.

Kostja wszedł odważnie do sali i stanął przy profesorze właśnie w chwili, gdy ten, przechyliwszy głowę na bok, uśmiechał się przymilnie do fotografji.

— Proszę pana, Danielu Pfastowiczu — odezwał się Kostja, mrużąc swe krótkowzroczne oczy — jestem.

Daniel Pfastowicz schował prędko fotografję i zaczerwienił się. Strzepnął niewidzialny proch z rękawa swego niebieskiego fraka i spytał z uśmiechem (uśmiech ten nie wróżył nic dobrego):

— Czego chcesz?

— Michał Pawłowicz przysłał mnie tutaj.

— Prawdopodobnie biłeś się z kimś albo obrzucałeś któregoś z kolegów przezwiskami? A może podczas nauki zachowywałeś się nieodpowiednio?

— Nie, Danielu Pfastowiczu... nic nie zrobiłem. Tylko pan inspektor powiedział, żeby mi się pan przyglądnął.

Matematyk — dlatego, że był jeszcze tak młody — obrażał się łatwo. Zawsze zdawało mu się, że złośliwi gimnazjaści wyśmiewają się z niego. Nic też dziwnego, iż odezwanie się Sakhelskiego wydało mu się jakimś żartem, na który sobie uczeń pozwolił. Żartem tem złośliwszym, że go zrozumieć nie mógł.

(C. d. n.).

—::—

Reklama polityczna, a praca rzeczowa

min. Pracy i Opieki Społ.

WARSZAWA, 29-go 10. (tel. wł.). Jak wiadomo rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 17. 6. 1927 r. powołaną została do życia Rada Ochrony Pracy.

Kompetencje jej zostały w rozporządzeniu określone ściśle i ograniczone jedynie do wydawania opinji o projektach przedkładanych przez rząd ustaw ochronnych i wynikających z nich rozporządzeń wykonawczych.

Stosownie do tego poprzedni minister pracy dr. Jurkiewicz przedkładał Radzie cały szereg projektów ustawowych.

Od czasu ustąpienia p. min. Jurkiewicza ustała zupełnie działalność Rady Ochrony Pracy.

P. min. Prystor przypomniał sobie o niej dopiero obecnie, bezpośrednio przed zwołaniem Sejmu i postanowił użyć jej za teren do zrobienia sobie reklamy i odpowiedniego urobienia opinji publicznej.

Pod pozorem wydania opinji o drobnej ustawie dotyczącej utworzenia naukowego instytutu ochrony pracy p. min. zwołał Radę na dzisiaj i nie mówiąc ani słowa o samym projektowanym instytucie, wygłosił wielką mowę polityczną o działalności ministerstwa pracy na polu ustawodawstwa ochronnego, w sposób niesłychanie powierzchowny i rażący swoją nieścisłością.

P. min., który sam nie zaznaczył się na tem polu niczem, opowiadał o działalności ministerjum za poprzedniego ministra, w taki sposób, by jego zasługi wziąć na swoje konto. (sic.)

Niewiadomo w jakim charakterze i z jakiego tytułu w posiedzeniu Rady wziął również udział min. rob. publ. p. Moraczewski, chyba jedynie po to, aby wystąpieniu ministra Prystora nadać jeszcze bardziej polityczny charakter.

Po wygłoszeniu tej politycznej mowy p. min. Prystor nie zdradzając żadnego zainteresowania dla właściwego tematu obrad Rady opuścił salę wraz z ministrem Moraczewskim.

Postępowanie p. min. Prystora spotkało się natychmiast z protestem ze strony Rady. Poseł tow. Żuławski wskazując na kompetencje Rady określone ustawą, wyłącznie do wydawania opinji o projekcie ustaw i rozporządzeń z naciskiem podkreślił, że wygłoszenie przez p. ministra politycznego ekspose jest jaskrawym naruszeniem ustawy i nadużyciem Rady sprzecznych z jej zadaniami.

Ujawnia się to jeszcze bardziej w fakcie, że w sprawozdaniu swojem objął p. min. to od 1926 roku, jakkolwiek nie jest to data rozpoczęcia działalności Min. Pracy, ani działalności obecnego ministra ani też istnienia Rady Ochrony Pracy.

Wprowadzenie tej Rady jest podyktowane momentami politycznemi i chęci zrobienia z Rady, która miała być jedynie fachowym ciałem opinjodawczym, terenu dla reklamy politycznej działalności sanacji.

Przeciwko takiemu postępowaniu ministra zaprotestował również poseł tow. Stańczyk zaznaczając, że jeśli już zapoczątkował on na terenie rady tego rodzaju dyskusję to obowiązkiem jego było pozostać i wysłuchać opinji rady o jego działalności.

Tow. Stańczyk sprostował też niektóre nieprawdziwe fakty podane przez p. ministra, a w szczególności jego twierdzenie, że w ciągu ostatnich 3 lat realne płace górników wzrosły (?) o 50 proc.!!! Po tych oświadczeniach rada przystąpiła do dyskusji nad projektem ustawy instytutu ochrony pracy.

Zarówno przedstawiciele nauki jak przedstawiciele robotników i przedsiębiorców poddali przedłożone projekty bardzo ostrej krytyce, wskazując że instytut taki, wtedy tylko będzie mógł spełnić swe zadanie instytucji naukowej jeśli będzie zupełnie niezależny i oparty na pełnej autonomji nieskrępowanej, tak jak przewiduje projekt, — czynnikiem administracyjnym.

W myśl tych zasad Rada w najgruntowniejszy sposób zmieniła projektowaną przez rząd ustawę, a statut uznała za nie nadający się zupełnie do dyskusji i wezwała Min. Pracy do opracowania nowego statutu opartego o zasadę niezależności i autonomji.

P. Prystor pierwszem swem wystąpieniem na tem polu poniósł więc klęskę spotykając się prawie z jednomyślnym potępieniem co do pierwszego płodu ustawodawczego.

Aresztowanie Waldemarasa

Zwolennicy jego znajdują się w obozie koncentracyjnym.

WARSZAWA, 29-go 10. (A. W.). „Kurjer Czerw." donosi z Kowna, że rząd wydał oficjalny nakaz aresztowania Waldemarasa, jako oskarżonego o próby przewrotu i defraudację 2 milj. litów. Przypuszczają, że Waldemaras zdefraudowane pieniądze ukrył zagranicą, najprawdopodobniej w jednym z banków angielskich. Należy zaznaczyć, że prawie wszyscy zwolennicy b. dyktatora Litwy znajdują się w obozie koncentracyjnym.

Wielka katastrofa tramwajowa

ORAN (Algierja). 29. 10. (Pat.). Wydarzyła się tu katastrofa tramwajowa, mianowicie na skrzyżowaniu ulic zderzyły się dwa tramwaje, przyczem 60 osób odniosło rany, w tej liczbie kilka osób ciężkie.

KTO WYGRAŁ?

POZNAŃ, 29. 10. (Pat.). W dniu wczorajszym odbyło się ciągnienie III serji loterji Powszechnej Wystawy Krajowej. Ważniejsze wygrane padły na następujące numery: Główna wygrana na Nr. 191.904. Wygrana wartości 20.000 zł. na Nr. 105.040; 10.000 zł. na Nr. 107.607; 5.000 zł. na Nr. 41.416- 2.000 zł. na Nr. 133.368.

—o—

Plenarne posiedzenie „Piasta".

WARSZAWA, 29-go 10. (A. W.). W dniu 30 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie PSL. „Piasta" pod przewodnictwem nowoobranego prezesa posła Witosa. Na porządku dziennym sprawy związane z sesją sejmową. Ponadto będą przeprowadzone wybory uzupełniające członków zarządu.

—o—

Socjalista zastępcą premiera.

PRAGA, 29. 10. (AW). Sprawa utworzenia nowego rządu stanie się aktualną za kilka dni. Nie ulega wątpliwości, że premierem zostanie ponownie Udržal. O ile socjaliści przystąpią do koalicji rządowej zastępcą premiera mianowany będzie jeden z ministrów socjalistycznych.

Wykrycie spisku na prez. Smetonę.

Organizator popełnił samobójstwo.

KOWNO, 29. 10. (AW). W Kownie popełnił samobójstwo wybitny członek „Żelaznego Wilka" kpt. Januszko. Podobno powodem samobójstwa było wykrycie spisku na prezydenta Smetonę, przez członków organizacji „Żelaznego Wilka". — Na czele tego spisku miał stać właśnie kpt. Januszko.

—o—

Sprawa dostawy progów kolejowych

WARSZAWA, 29-go 10. (tel. wł.). W sprawie nadużyć przy dostawie progów dla kolei została swego czasu przez Sejm wybrana specjalna komisja śledcza, która w permanencji pracuje i przygotowuje sprawozdania na obecną sesję. Mimo obstrukcji ze strony posłów sanacyjnych praca nad zbadaniem tej sprawy postępuje naprzód i już w listopadzie sprawozdanie komisji będzie przedłożone sejmowi.

Przewodniczącym tej komisji jest tow. pos. Hausner, który osobiście włożył w te dochodzenia ogrom pracy, aby sprawę należycie wyjaśnić. Komisja odbyła od marca 18 posiedzeń, które trwały każdym razem przez cały dzień, przesłuchano już 15 świadków, których zeznania spisywano w stenograficznym protokole, przestudjowano 12 memorjałów, każdy objętości 20 stron maszynowego pisma.

Nagromadzono ogromne materjały, których uporządkowanie i przestudjowania, wymaga jeszcze wiele pracy i czasu. Obecnie prace te dobiegają końca. Wszelkie pogłoski, jakoby sprawa progów była kiedykolwiek przedmiotem jakichś targów politycznych, są kłamliwe i wyssane z palca. Nadużycia będą tak przedstawione jak wyglądały w rzeczywistości.

—o—

95-ta rocznica urodzin tow. sen. Bol. Limanowskiego.

Tow. senator Bolesław Limanowski rozpoczyna dziś 95 rok życia.

Czcigodny Jubilat cieszy się niezrównaną czerstwością ducha i umysłu.

Jak wiadomo powszechnie, bierze czynny udział w życiu politycznem wygłasza przemówienia i krzepi ducha klasy robotniczej w jej walce o wyzwolenie.

Niezmordowanemu bojownikowi o wolność Narodu i Socjalizm imieniem całej zorganizowanej klasy robotniczej ślemy najserdeczniejsze życzenia.

Oby nam długo żył i świecił przykładem niezłomności charakteru i wytrwaniem w walce o lepsze jutro.

Dookoła przesilenia rządowego we Francji.

PARYŻ, 29. 10. (Radjotel.). Według podanych wiadomości deputowany Deladier zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

Socjaliści nie chcą wziąć udziału w rządzie.

PARYŻ, 29. 10. (Pat). Rada narodowa partji socjalistycznej 1.590 głosami przeciwko 1.451, wypowiedziała się przeciwko udziałowi socjalistów w gabinecie socjalnych radykałów.

WIELKI PROCES O SABOTAŻ W SOWIETACH.

MOSKWA, 29. 10. (AW). W Astrachaniu zakończył się wielki proces 129 oskarżonych o sabotowanie sowieckiego przemysłu rybackiego na rzecz przedsiębiorców prywatnych, przez co skarb państwa miał ponieść stratę w wysokości 11 milj. rb. 14 skazano na karę śmierci, esrztę z wyjątkiem kilku na długoletnie więzienie.

—o—

Zmiany w litewskim min. spr. zagran.

KOWNO, 29. 10. (Pat). W składzie osobowym litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych zaszło wiele zmian, głównie na placówkach zagranicznych. Sekretarz poselstwa litewskiego w Berlinie Łozorajtis został mianowany radcą poselstwa przy Watykanie. Na jego miejsce wyznaczony został referent centrali Dimsza.

Kronika polityczna.

ECHA ROZPRAWY PRZECIW B. MIN. CZECHOWICZOWI. Warszawa. Trybunał Stanu nie zawiadomił jeszcze marszałka Sejmu o wyroku na b. min. Czechowicza, chociaż Trybunał Stanu jest organem sejmu. Wobec tego marsz. Daszyński interwenjował w tej sprawie u przew. Trybunału Stanu.

DYMISJA SZEFA BIURA PRASOWEGO. Warszawa. Szef biura prasowego Min. Spr. Wewn. red. Jerzy Plewiński podał się dzisiaj do dymisji, która została przyjęta.

WIZYTA PREMJERA U PREZYDENTA. Warszawa. Prezydent Rzplitej przyjął dzisiaj premiera Świtalskiego w sprawach związanych z nadchodzącą sesją sejmową.

KONFISKATA. Warszawa. Ostatni numer „Kolejarza Związkowca“ organu Z. Z. K. z datą 1. XI. został skonfiskowany za art. wstępny p. t. Igraszki z kolejnictwem omawiający rozporządzenia rządu w sprawach kolejarskich.

DZIENNIKARZE PRZECIW P. MALESZEWSKIEMU. W związku z doniesieniami masowemi po przemówieniu komendanta PP. płk. Jegry Maleszewskiego, podczas otwarcia szkoły policyjnej w Mostach Wielkich, — zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich na posiedzeniu w dn. 28. b. m. postanowił zająć się w trybie nagłym zbadaniem tej sprawy.

—::—

Z kraju i ze świata.

Kronika telegraficzna.

WARSZAWA. Jak się Ajencja Wsch. dowiaduje projekt znowelizowania podatku przemysłowego wpłynie do laski marszałkowskiej w połowie listopada r. b. W obecnej chwili toczą się w Min. Skarbu obrady nad znowelizowaniem tego podatku.

WARSZAWA. Komisarjat rządu stoł. m. Warszawy, pociągnął redaktora odpowiedzialnego czasopisma „Robotnik“ do odpowiedzialności karnej za zamieszczenie w Nr. 305. wierszu Tuwima, p. t. „Do prostego człowieka“.

WILNO. Rozpoczęły się tutaj nieobowiązujące pertraktacje wstępne pomiędzy niektórymi przywódcami rosyjskimi i białoruskimi w sprawie ustalenia jednolitego frontu w sprawach cerkiewnych.

PARYŻ. Biesiadowski twierdzi, że ambasada sowiecka w Paryżu od czerwca r. b. jest w posiadaniu klucza szyfrowego brytyjskiego urzędu kolonjalnego.

—o—

Znowu rozruchy w Palestynie.

Proklamacja strejku generalnego.

JEROZOLIMA, 29-go 10. (A. W.). Krwawe zamieszki w Jerozolimie rozpoczęły się na nowo. Wiele sklepów żydowskich splądrowano. W niektórych dzielnicach Arabowie rabowali sklepy i znęcali się nad ich właścicielami. Oczekują tu, że w dniu 2. listopada, jako w rocznicę ogłoszenia deklaracji Balfoura dojdzie do wielkich rozruchów. W Jaffie zniszczyli Arabowie instalację elektryczne. W tej samej miejscowości arabska Rada narodowa proklamowała strejk generalny.

———

JEROZOLIMA, 29-go 10. (A. W.). Na posiedzeniu konferencji ogólnoarabskiej postanowiono na znak protestu przeciwko przyznaniu żydom przywilejów modlenia się przy „ścianie płaczu“ proklamować w nadchodzącą sobotę strejk powszechny.

Program i cele Paneropy.

Poniżej zamieszczamy w skróceniu artykuł twórcy i propagatora ruchu paneuropejskiego R. N. Coudenhove- Kalergi.

Europa została zubożona przez wojnę, a przecież żyje rozrzutnie. — Zbrojenia państw europejskich, skierowane przeciw sobie są najzwyklejszem marnotrawstwem, bo narodowe bezpieczeństwo daje się lepiej i taniej uzyskać przez kolektywne przymierze paneuropejskie. Cła państw europejskich są marnotrawstwem, albowiem podcinają produkcję, zmniejszają rynki, zwiększają koszta produkcji, podrażają towary, obniżają zarobki i stopę życiową.

Na zbrojeniach zarabia jedynie przemysł wojenny.

Na rozrzutności przy cłach zarabiają jedynie producenci mniej wartościowych towarów, nie wytrzymujący konkurencji w skali międzynarodowej. Masy europejskie opłacają trwale koszta tego podwójnego marnotrawstwa, swoją nędzą, perjodycznie — swoją krwią.

W przeciwieństwie do tej rozrzutności i dezorganizacji jest Paneuropa politycznym i gospodarczym programem racjonalizacji. Chroni Europę przed dwiema katastrofami, do których zdąża: przed wojną i rewolucją.

Przeciwieństwa między blokiem państw zadowolonych i blokiem państw niezadowolonych będą głębsze, aniżeli kiedyś przeciwieństwa między trójprzymierzem a ententą.

Wojna byłaby w krótkim czasie nie do uniknięcia.

Równocześnie tworzy Europa przesłanki komunistycznej rewolucji. Swą zdolność do konkurencji na rynku międzynarodowym zachowuje się sztucznie przez nędzne płace, przez biedę swej klasy robotniczej, podczas gdy Ameryka zwiększa swój eksport przez racjonalniejszy system gospodarczy. Tą drogą wypiera ona Europę coraz to bardziej z rynków światowych. — Grozi to gospodarczym upadkiem Europy i zwiększeniem bezrobocia. W miejsce straconych zamorskich rynków musi europejski przemysł

zyskać wielki rynek wewnętrzny

liczący 300 miljonów konsumentów, który mu pozwoli naśladować amerykański system gospodarczy, dać zajęcie jego klasie robotniczej i podnieść przez potanienie wszystkich towarów ogólną stopę życiową.

Tylko Paneuropa może uleczyć te obie choroby Europy: polityczną i gospodarczą.

Niebezpieczeństwo wojny europejskiej niknie przy związku państw, który zmusza wszystkich członków do oddawania spraw spornych pod sąd i do solidarnego występowania przeciw napastnikowi. Związek robi odrębne przymierza zbędnemi, wręcz wyklucza, zabezpiecza mniejszości, umożliwia i przeprowadza rozbrojenie. — Niebezpieczeństwo wojny europejskiej znika przez racjonalną organizację produkcji europejskiej, przez odbudowę ceł i stworzenie europejskiego rynku.

Cel jest tak doniosły, droga tak trudną, że rządy mogą to dzieło tylko wtedy uskutecznić, jeżeli popierać je będzie opinja publiczna ich państw. Celem i zadaniem Unji Paneuropejskiej jest stworzyć tę wolę narodów ten nowy europejski patrjotyzm.

—o—

POSEŁ DELADIER.



socjalista - radykał, któremu powierzono utworzenie rządu we Francji.

M. HANKIEWICZ.

Karol Kautsky.

(W 75-tą rocznicę urodzin.)

IV. Proletarjacka rewolucja. Bolszewizm a demokracja.

(Ciąg dalszy).

I jednym z pierwszych działaczy i pisarzy socjalistycznych, którzy przejrzeli ujemne strony bolszewickiej rewolucji i zgubne następstwa metod tej rewolucji dla socjalizmu, był Kautsky. Ten sam krytyk bezwzględny i niestrudzony „rewizjonizmu“, krytyk illuzyj proletarjatu, spowodowanych powolnym, ale nieustannym wzrostem jego wpływów, potęgi i znaczenia w pokojowych czasach z ostatniego dziesięciolecia 19 wieku; ten sam krytyk z tą samą bezwzględnością, jako czujny i wierny stróż walczącego proletarjatu, poddał bezlitosnej, ale słusznej i gruntownej krytyce zasady i metody bolszewizmu. Jeśli przedtem podkreślał konieczności rewolucyjnej świadomości celów ostatecznych socjalizmu, wśród klasy pracującej; celów, do których klasa ta zdąża drogą reform i zdobyczy codziennej walki; pracy, to obecnie wobec niebezpieczeństwa przeciwnego podkreśla konieczność uświadomienia rzesz pracujących, a zwłaszcza konieczność demokracji, bez której uświadomienie to jest niemożliwe.

„Proletarjat uzyskał niezwykle wielki wpływ w państwie, a tem samem walka jego uzyskała większe znaczenie. Ale propaganda, praca nad jego uświadomieniem wcale przez to nie stała się mniej ważną. Zmieniły się tylko jej zadania. Jeśli przedtem kiedyś szło przedewszystkiem o to, by wśród proletarjatu budzić i rozwinąć wolę i świadomość klasową, niezbędne dla walki o zdobycie władzy politycznej i o dalekosiężne cele społeczne, to dziś w wielkiej mierze zadanie to spełnia życie społeczno-polityczne. Ale to, czego brak straszliwy bardzo często dziś się odczuwa — to zrozumienie i poznanie środków i dróg do celowego użycia władzy, którą proletarjat już zdobył albo niebawem zdobędzie. Nie wystarczy zdobyć władzę. Trzeba ją utrzymać — oto jest dzisiaj najważniejsze zagadnienie dnia. A zagadnienia mas ludowych“. (Vergangenheit und Zukunft der Internationale“).

Już w pierwszych początkach rządów bolszewickich w Rosji sowieckiej wydaje pierwsze swe studjum, poświęcone krytyce tych rządów pt. „Die Diktatur des Proletariats“ (r. 1918), Jestto pierwsze ostrzeżenie pod adresem bolszewizmu rosyjskiego, w najbardziej przyjaznym i przyjacielskim tonie utrzymane.

Ale ostrzeżenie to pozostaje bez echa. Logika dyktatury pcha bolszewików rosyjskich dalej drogą deptania i poniewierania demokracji, swobód demokratycznych i obywatelskich ku despotyzmowi, ku rządom samowładnym partji, a w partji ku rządom kamarylli partyjnej. Ostrzeżenia przyjaciela rewolucji rosyjskiej wywołują ostrą, bezwzględną polemikę bolszewików, którzy w środkach polemiki nie przebierają tak samo, jak w środkach gnębienia wszelkiej opozycji w swym kraju. „Socjal-zdrajcą“, „zaprzedańcem burżuazji“ itd. itd. — oto czem jest — wedle zdania bolszewików — dotychczasowy nauczyciel proletarjatu i teoretyk socjalizmu, którego dzieła ciż sami bolsze-

Sprawa ubezpieczenia na starość

„Reformy" min. Prystorą. - Uderzenie w zasadę autonomji. - Opinja Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych.

Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej rozesłało do wszystkich organizacji robotniczych nowy projekt zmian ustawy o ubezpieczeniu na starość (już 3-ci projekt) prosząc o wyrażenie swojej opinji co do proponowanych zmian.

Komisja Centralna Związków Zawodowych, po zbadaniu tego projektu wysłosowała do Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej następującą opinję:

Stosownie do pisma Min. Pracy z dn. 19. października r. b. L. 6653/U. II, w sprawie nadesłania uwag o przedłożonych nam zasadach nowego projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem — zawiadamiamy, że **wprowadzone do projektu zasady**, w ogromnej ich większości, **uważamy za niemożliwe do przyjęcia** — i dla klasy robotniczej **w wysokim stopniu szkodliwe**. — Zasady te będziemy zwalczać wszelkiemi stojącemi nam do dyspozycji środkami.

Cały projekt oparty jest na **pozbawieniu ubezpieczonych wszelkiej autonomji** i oddaniu całego zarządu instytucjami ubezpieczeniowemi — czynnikom administracyjnym, uzależnionym w bardzo wysokim stopniu od władz nadzorczych i Rządu.

Jest to wręcz sprzeczne z zasadą, którą Min. Pracy, nawet za obecnego Ministra, przez szereg miesięcy głosiło w swym Pawilonie na Powszechnej Wystawie w Poznaniu, że podstawą ubezpieczenia jest **samorząd ubezpieczonych**.

Samorząd ten w projekcie został tak dalece skrępowany, że ubezpieczeni mają posiadać prawo do wyłonienia nie Zarządu, lecz jedynie „Rady Zarządzającej", jako organu równorzędnego z mianowaną Dyrekcją.

Stosownie do tendencji odebrania ubezpieczonym prawa rządzenia instytucją ubezpieczeniową — skonstruowane są kompetencje Rady.

Zupełnie zbędną i ograniczającą kompetencje ubezpieczonych jest, między innemi, Komisja Świadczeniowa, która orzekać ma w sprawie świadczeń. Natomiast w sposób wręcz niezwykły obdarzono władzą czynnik administracyjny, t. j. dyrektora, który — zarówno przy przyjmowaniu jak i przy zwalnianiu — zależy nie od Zarządu, lecz wyłącznie od władz nadzorczych.

Podobnie przy zakładach ubezpieczeń robotników — **możność oddziaływania robotników** na zarządzanie zakładem **sprowadzona jest do minimum**.

Zupełnie zbędnem i niezrozumiałem jest rozgraniczenie działania Zakładu Ubezpieczeń na czynności ubezpieczeniowe i czynności poruczone, które mają być załatwiane przy współudziale delegatów Zakładu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych. Pracownicy umysłowi w Kasach Powiatowych mają pełne prawa — i wpływ swój na Zakład mogą wywierać na równi z innymi członkami Kas Ubezpieczeń Społecznych, przez udział w zgromadzeniach delegatów poszczególnych Kas Ubezpieczeń Społecznych danego okręgu, wobec czego niema najmniejszej potrzeby, by nadawać im jakikolwiek bądź dodatkowy przywilej decydowania o polityce Kas Chorych, prowadzonych przez Zakład Ubezpieczeń Robotników.

Zupełnie niewystarczające są świadczenia, przewidziane dla inwalidów i starców. Przedewszystkiem wiek starczy oceniony został zbyt nisko, gdyż dziś, przy dokonywanej racjonalizacji pracy, coraz bardziej stają się zbędne siły robolnicze, wobec czego, jako konieczność społeczna, nasuwa się potrzeba nietylko skrócenia dziennego czasu pracy, lecz również okresu pracy w życiu poszczególnego człowieka. Za wiek maksymalny uważamy **55 lat**.

Wymierzona w projekcie renta nie stoi w żadnej proporcji do potrzeb ubezpieczonych, oraz do rent, które, z tytułu inwalidztwa i starości, przewidziane są dla urzędników państwowych lub pracowników umysłowych w zakładach ubezpieczeń dla pracowników umysłowych. **Maksymalna renta** bowiem po 30 latach pracy, przewidziana jest **na 45 procent płacy** podstawowej tylko a nie rzeczywistej plus 20 złotych. — Uważamy za konieczne wprowadzenie renty początkowej, po zapłaceniu 104 wkładek, w wysokości 40 proc. — z tem, że renta ta, w miarę czasu należenia, powinna wzrastać do 75 proc. po 40 latach pracy.

Zbyt niską jest również projektowana renta dla **inwalidów wypadkowych**, gdyż obliczona jest tylko na 75 proc., podczas gdy Ministerjum w swym pierwotnym projekcie proponowało już w wysokości 80 proc.

Naturalnie, stosownie do zwiększenia świadczeń winny być zwiększone przewidziane wkładki oraz wprowadzony dodatek rządowy do każdej renty, który w projekcie wcale nie jest omówiony.

Uważając z tych względów projekt za nieodpowiedni — żądamy:

1) zapewnienia ubezpieczonym we wszystkich zakładach, zarówno w Kasach Ubezpieczeń Społecznych, jak i w zakładach Ubezpieczeń — pełnej autonomji (samorządu);

2) nierobienia żadnych różnic pomiędzy poszczególnemi grupami ubezpieczonych;

3) podwyższenia przewidzianych świadczeń, a zwłaszcza dla inwalidów wypadkowych na 80 proc.; dla inwalidów pracy zaś i dla starców na 40 proc. do 70 proc.;

4) oznaczenia wieku starczego na 55 lat;

5) odpowiedniego uregulowania wysokości wkładki, oraz udziału państwa w pokrywaniu wydatków Zakładów na renty.

—o—

wicy, jako cenny skarb nowoczesnej myśli socjalistycznej, ogłosili z chwilą dojścia do władzy „dobrem i narodowem, rewolucyjnego proletarjatu" Rosji!...

Ale Kautsky nie ustaje w swej pracy. W szeregu dzieł wskazuje na niebezpieczeństwa, grożące nowoczesnemu ruchowi socjalistycznemu ze strony bolszewizmu, który wszędzie w Europie, gdzie chwilowo zwyciężył, toruje drogę faszyzmowi! „Demokratie oder Diktatur", „Von der Demokratie zur Staats-sklaverei" jest w polskiem przekładzie) „Terrorismus und Kommunismus" — a wreszcie jako wynik ostateczny a obszerny i pozytywny tych studjów nad zagadnieniami ruchu robotniczego w chwili dzisiejszej, większa jego praca z 1922 r. „Die proletarische Rewolution und ihr Programm" (jest także polski przekład). Jestto systematyczny wykład zasad, celów i metod walki socjalizmu nowoczesnego; — jestto jak gdyby nowe wydanie „Erfurckiego Programu", w którem uwzględnione są zdobyzce i oświadczenia pracy i walki klasy pracującej z ostatnich lat.

(Dok. nast.).

NOWELA DO USTAWY O PODATKU OBROTOWYM.

WARSZAWA, 29. paźdz. (A. W.) — „ABC" informuje, że Min. Skarbu opracowało projekt nowelizacji ustawy o podatku obrotowym. Reforma polegałaby na zmniejszeniu stopy podatkowej z dotychsowych 2 proc. na 1 proc. dla przedsiębiorstw detalicznych oraz 0,5 proc. dla hurtu.

Natomiast import towarów zagranicznych opłacałby podatek obrotowy w znacznie podwyższonej stawce, dochodzącej aż do 6 proc. zależnie od uznania Min. Skarbu.

—o—

Życie Podkarpacia.

Wiadomości z Drohobycza

(Telef. od naszego korespondenta).

Tragiczna śmierć dwojga osób.

z powodu nieostrożnej jazdy autobusu.

Dnia 29. b. m. o godz. 7 rano autobus kursujący na linji Drohobycz — Lwów, kierowany przez szofera Ście ka Teodora wpadł na zajętego tłuczeniem kamieni przy ul. Stryjskiej 18-letniego robotnika Wasyla Serednego z Poczajowic, zabijając go na miejscu.

Jeden z pasażerów, Iwan Kamerman, lat 21, kupiec usłyszawszy krzyk przechylił się przez okno autobusu gdy tenże już zatrzymywał się i uderzył głową o słup telegraficzny.

Ciężko rannego i bez przytomności Kamermana odwieziono do szpitala, gdzie zmarł. Szofera aresztowano.

—o—

Inauguracja roku szkolnego TUR

W niedzielę, 27. bm. o godz. 11-tej odbyło się inauguracyjne otwarcie roku szkolnego T. U. R., na którem przemawiali tow. pos. Markowska i tow. pos. Piotrowski z Warszawy. — O godz. 15-tej odbyła się konferencja podokręgu T. U. R. z udziałem przewodniczącego Okręgu tow. Skalaka, na której reprezentowane były wszystkie oddziały podokręgu.

O godz. 19-tej odbył się odczyt tow. Erlicha z Warszawy, szczegółowe sprawozdanie umieścimy w najbliższych dniach.

Wiadomości ze Stanisławowa.

(Telef. od nasz. korespondenta).

Jak p. Staszyszyn prezesuje!

Człowiek bez cienia ambicji, jakim jest p. Staszyszyn nie powinien absolutnie zajmować żadnego kierowniczego stanowiska, gdyż przynosi ujmę gronu emerytów kolejowych, którym prezesuje. Nie dość, że żyje on z potu i trudu robotników, to czelny jest jeszcze dopominać się od nich o „łapowe". Otóż był on w stanie domagać się pisemnie od biedaka - robotnika przywiezienia mu 40 kg. cebuli, nadmieniając, że musi być biała i słodka. Gdy robotnik ów cebulę mu odniósł do domu i wrócił się do biura Staszyszyna po należną mu kwotę zapłaconą za cebulę, ten wyrzucił go z biura krzycząc: Wynoś mi się stąd i nie przeszkadzaj!

Wstyd, doprawdy, iż człowiek tego emeryci tolerują w swojem gronie.

—o—

Na fundusz obrony wolności i demokracji

złożyli w Stanisławowie: Tow. tow.: Audykowski Julian 2 zł., Dr. Birn Tadeusz 5 zł., Bertel 2 zł., Chmiel Bolesław 2 zł., Ciesiński Piotr 1 zł.. Chamajdes Karol 5 zł., Gazek Józef 2 zł., Geller Leon 5 zł., Kowalski Marjan 3 zł., Konopacki Michał 2 zł., Kanarkowa Róża 2 zł., Kliś Stanisław 1 zł., Dr. Mosler Józef 5 zł., Michalewicz Feliks 2 zł., Mesing Salamon 5 zł., Paszek Stanisław 2 zł.. Pasowicz Władysław 2 zł., Prokop Michał 1 z., Peszek Jan 1 zł., Rosenberg Zygmunt 3 zł., Sagała Szymon 2 zł., Szmercler Jakób 10 zł. Skomski Baltazar 2 zł., Szałaśny Jan 2 zł., Tomaszewski Jan 4 zł., Uchman Stefan 1 zł.. Wencel Mieczysław 5 zł., Zasławski 2 zł. — Razem 81 złotych.

—o—

Kronika Stanisławowska

ARESZTOWANIA. Lutak Aniela z Nadwórnej aresztowano za kradzież garderoby wart. 300 zł. na szkodę Elti Goldberg ze Stanisławowa.

Kohuta Semena z Opryszowiec aresztowano za kradzież garderoby wart. 1.200 zł. dokonanej w nocy z 24 na 25. b. m. na szkodę Józefa Baranowskiego z Tyśmienicy.

WEZWANIE DO CZERWONEJ POMOCY. W nocy z 25. na 26. b. m. rozlepili tut. komuniści w kilku miejscach na Belerze i na ul. Zosinej Woli kilkanaście spreparowanych przez miejscową organizację odezw, których treść skierowaną jest przeciw policji. Odezwy te policja zniszczyła.

ZA OSZUSTWO popełnione na szkodę Zirli Gelber ze Stanisławowa aresztowano Georga Diszczuka, bez stałego miejsca zamieszkania.

KRADZIEŻE. Antoni i Katarzyna Wasyłyk, bez stałego miejsca zamieszkania, zostali aresztowani za kradzież garderoby na szkodę Piotra Baraniuka, wart. 1800 zł.

Na szkodę Antoniewiczowej Aleks. ze Stanisławowa, Bronisława Grześciuk, służąca, skradła srebrny łańcuszek, 2 m. materji i 6 książek.

—:::—

Komunikaty.

W środę, dnia 30. b. m. o godz. 6-tej wieczór w lokalu Zarz. Okręg. ZZK. przy ul. Grunwaldzkiej, odbędzie się posiedzenie Komitetu Powiatowego PPS. na które członków tegoż uprzejmie zapraszam

Szałaśny.

Uroczystość ku czci Karola Kautskiego.

Ubiegłej niedzieli w lokalu partyjnym we Lwowie odbyła się uroczystość 75-lecia urodzin najwybitniejszego teoretyka i współczesnego socjalizmu Karola Kautsky'ego.

Uroczystość zagaił tow. dr. *Loewenstein*, poczem tow. *Trawiecka* wygłosiła wyczerpujący referat o dziełach i roli Kautsky'ego w ruchu socjalizmu międzynarodowego.

Wieczór urozmaiciły popisy *Chóru Robotniczego*, który pięknie odśpiewał kilka pieśni robotniczych.

Posiedzenie komisji gospodarstwa społecznego.

WARSZAWA, 29. 10. (Pat.). W dn. 6. listopada br. odbędzie się posiedzenie komisji gospodarstwa społecznego Senatu, na której rozważane będą: 1) Projekt ustawy w sprawie zamiany państwowych pól górniczych na pola górnicze, stanowiące własność prywat ną. 2. Projekt ustawy w przedmiocie niektórych zmian rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12. kwietnia 1927 r. w sprawie zapewnienia czasowych mieszkań i pomieszczeń dla zwolnionych robotników rolnych.



Zamach na włoskiego następcę tronu

w Brukseli, o czem przed kilku dniami doniosły dzienniki. Strzał rewolwerowy, który oddał 21 - letni student włoski, chybił celu. Na rycinie na lewo. Na pół minuty przed zamachem — książę Humbert w rozmowie z belgijskim ministrem wojny, hr. Broqueville; Na prowo: Policja prowadzi sprawcę zamachu.

Gdy człowiek ma w życiu pecha..

W Wiedniu zaszedł przed niedawnym czasem następujący wypadek:

Zredukowany pułkownik. Jan D., uratował życie 19-letniej dziewczynic, która w zamiarze samobójczym rzuciła się do Dunaju. Skoczył za nią i wyciągnął ją z fal na brzeg.

Ten człowiek niebawem znalazł się w areszcie. Jak do tego doszło, opowiedział podczas rozprawy przed sędzią:

„Gdy skoczyłem za tonącą do Dunaju, prąd porwał mi marynarkę, w której posiadałem swe ostatnie zasoby: portfel z 60 szylingami, złotą papierośnicę i zegarek. Aby przebiedować przez kilka następnych dni, zastawiłem swe lepsze spodnie. W kilka dni potem, chcąc zapłacić w kawiarni za to, com spożył, z przerażeniem stwierdziłem, że nie mam już pieniędzy. Kelner kazał mnie aresztować, mimo, że w zastaw chciałem mu dać srebrną tabakierkę“.

Podczas śledztwa odnośnie do osoby aresztowanego władze stwierdziły, że pewnego razu w hotelu w Baden „zameldował się fałszywie“ — a mianowicie na kartce meldunkowej na końcu swego nazwiska umieścił literę „r“ zamiast „s“. (!) Poza tem obwiniono go o włóczęgostwo i żebraninę.

Oskarżony: Nie żebrałem wcale — tylko prosiłem o wsparcie dwóch starszych kolegów pułkowych.

Sędzia wydał wyrok uniewinniający odnośnie do wszystkich punktów oskarżenia, podnosząc, że oficer stał się ofiarą fatalnych przypadków. Zamiana liter w kartce meldunkowej spowodowana była tem, że oskarżony podczas ratowania dziewczyny stracił także swe okulary, skutkiem czego niewyraźnie napisał literę „s“. Prośba zaś starych kolegów o wsparcie nie może być uważana za żebraninę.

Biednego pechowca wypuszczono na wolność.

UZNANIE DLA P. CURIE - SKŁODOWSKIEJ.

NOWY JORK, 29. 10. (AW). P. Curie - Skłodowska otrzymała dyplom honorowego doktora nauk przyrodniczych na uniwersytecie St. Florent w Canton.

—o—

SPADEK PAPIERÓW NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ TRWA.

WIEDEŃ, 29. 10. (AW). Pisma tutejsze donoszą z Nowego Jorku, że baisse'a na giełdzie tutejszej trwa w dalszym ciągu. W szerokich kołach spekulantów i akcjonarjuszy dalsza panika. Straty dnia wczorajszego obliczają na 10 milj. dol.

Zjazd b. członków Organizacji Bojowej

oraz Pogotowia Bojowego P. P. S.

Z inicjatywy Zjazdu byłych więźniów politycznych odbędzie się. Zjazd b. członków Organizacji Bojowej PPS. i Pogotowia Bojowego PPS. (okres walki z okupantami prusko- austrjackimi), którzy dotąd pozostali wierni idei PPS-owej.

Zjazd ten odbędzie się 9-go i 10-go listopada r. b. w Warszawie. W sprawie zjazdu należy zwracać się o informacje i kwestjonarjusze do Zarządu Głównego Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych, Warszawa ul. Leszno 53.

Uprasza się o wypełnienie kwestjonarjuszy dla zebrania materjałów do historji Organizacji Bojowej. Kwestjonarjusze otrzymać można w Centrali i Oddziałach Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych.

Starcia studentów socjalistów z studentami z Heimwehry

WIEDEŃ, 29. 10. (Pat.). Studenci Politechniki wiedeńskiej, socjaliści, wywiesili na kjosku, znajdującym się przed budynkiem Politechniki odezwę, zwracającą się przeciwko faszyzmowi i Heimwehrze. Na skutek tej odezwy, studenci, należący do Heimwehry, zaczęli utrudniać studentom socjalistom wstęp do gmachu Politechniki. W czasie tych zajść przyszło do starcia, które spowodowały zamknięcie budynku Politechniki. Również i studenci Uniwersytetu, należący do Heimwehry, starli się dziś przedpołudniem ze studentami socjalistami, co spowodowało Senat uniwersytecki do przerwania wykładów.

To i owo.

Na pewnej uroczystości, która odbyła się ubiegłej niedzieli jeden z posłów sanacyjnych powiedział:

„Słyszy się głosy: Polska jest wielką, Polska jest potężna. Polska ma olbrzymie skarby i siły. Ale była jednak rzecz, która te dodatnie objawy niweczyła: brak szacunku dla władzy wykonawczej, brak należytego kultu dla własnego państwa“.

Premier Świtalski powiedział niedawno, że jeżeli konstytucja nie będzie zmieniona, kraj stanie nad przepaścią, ten znowu sanator mówi, że tylko przez szacunek dla władzy wykonawczej czyli rządu Polska będzie potężna. A my naiwni obywatele sądziliśmy, że to całkiem inne powody złożyły się na to, iż znajdujemy się w położeniu bez wyjścia. Szkoda, że posłowie z obozu sanacyjnego nie czytują czasem pism zagranicznych. Możeby się stamtąd dowiedzieli prawdy, „co w trawie piszczy“.

*

O robocie“ BBS-u w Łodzi dowiadujemy się coś niecoś z „Łodzianina“. Kłócą się, żrą się między sobą, pomawiając się wzajemnie o korupcję, karjerowiczowstwo i t. p. W rezultacie nastąpił rozłam, a na czele grupy rozłamowej stanął niejaki Strużewski, jeden z licznych konfidentów bebesowych. Ten Strużewski utworzył nową grupkę pod nazwą „Trybuni“. Wspólnikiem Strużewskiego jest niejaki Jankowski, prawa ręka komisarza Kasy chorych, Łopuszańskiego. Owóż bebesowcy domagają się od Łopuszańskiego zwolnienia z pracy w Kasie chorych owego Jankowskiego. Łopuszański nie chciał im iść na rękę, a w odpowiedzi na to Bebesowcy domagają się jego ustąpienia.

Lecz p. Łopuszański ma, jako rzecznik wielkiego kapitału włókienniczego mocne plecy w rządzie, dowodem czego mianowanie go komisarzem Okręgowego Związku Kas Chorych na województwo łódzkie.

No i klęska na całej linji. Taki jest los rozbijaczy.

*

Po maleństwach lwich — maleństwo ludzkie powinno otrzymać kroplę mleka od pani, która własną piersią nakarmiła małe lwiątka. Domaga się tego od niej dyrektor Zrzeszenia artystów i kompozytorów scenicznych p. Ossorja-Brochocki w Warszawie, który w liście zamieszczonym w jednym z pism warszawskich pisze m. in.:

„Jako wielki miłośnik zwierząt, byłem do głębi wzruszony wysoce szlachetnym czynem pani doktorowej P.,

Wyrażając czcigodnej i szanownej Pani Doktorowej P. moją cześć i uwielbienie, załączam jednocześnie zł. 50 do Jej dyspozycji, z prośbą, by z Jej ręki nakarmione było, choćby doraźnie, jedno maleństwo ludzkie, najbardziej potrzebujące „kropli mleka“.

P. Ossorja- Brochocki, jest wielkim optymistą. Jego apel nie będzie wysłuchany, nie znajdzie naśladowców. Co innego lwiątko, a co innego dziecko urodzone przez matkę-nędzarkę gdzieś na barłogu w suterenach.

X.

Echa święta policyjnego
w Mostach Wielkich.

Przed dwoma tygodniami odbyło się bardzo uroczyście otwarcie szkoły policyjnej w Mostach Wielkich. Widocznie faktowi temu przypisywano wielkie znaczenie, gdyż uświetnili ją swą obecnością aż czterej ministrowie. Zjechali też licznie mniejsi dygnitarze, sprowadzono wielu dziennikarzy z Warszawy. Sanacyjny „Dziennik Lwowski“, który wobec tej gałęzi administracji ma specjalne zobowiązania oczywiście ucztował razem z innymi, a następnie znakomitym piórem samego swego „naczelnego publicysty“ sławił wymownie doniosłość powstania tej ważnej policyjnej placówki, hymnami obsypał jej budowniczych, wykazując równocześnie a porównawczo karlą nicość i małość tych, którzy ...lekkomyślnie zbudowali sanatorjum Kasy chorych dla gruźlików.

Chociaż panegirek „Dziennika Lwowskiego“ odznaczał się rozmiarami, nie zawierał ważnego szczegółu z tej uroczystości, mianowicie pominął enuncjację Głównego Komendanta Policji Państwowej płk. Maleszewskiego. Wyręcza go w tem warszawska „Myśl Niepodległa“, która w nieskonfiskowanym numerze 993 z dnia 26. października donosi:

„Pułk. Maleszewski miał oświadczyć:

— Ci łajdacy, co siedzą przy biurkach i piszą artykuły, to my się ich nie boimy, gdyż znajdziemy na nich środki. Jak panowie wiedzą, **umiemy bić, no i bić będziemy!**

Gdy zaś na tę aluzję do znanych, chociaż dotąd oficjalnie niewyjaśnionych, zajść z redaktorem Mostowiczem i Adolfem Nowaczyńskim powstał przedstawiciel jednego z najpoważniejszych organów warszawskich, zapytując mówcę za pośrednictwem nadkomisarza Szeryńskiego, czy pogróżka dotyczy również reprezentowanego przezeń pisma, pułk. Maleszewski jakoby wymienił szereg tytułów pism opozycyjnych i dodał: „I tutaj mogę użyć tych wyrażeń, których używa Marszałek Piłsudski: Ja tych panów mam głęboko idt.!“

Tak mówi p. Maleszewski Gł. Komendant Policji Państwowej: „Policja umie bić i bić będzie...“

Wedle „Myśli Niepodległej“ słowa te miały paść w mowie Głównego Komendanta Policji i na otwarciu szkoły policyjnej. Bez komentarzy!

Żałujemy bardzo, że „Dziennik Lwowski“ tej ważnej enuncjacji nie opublikował i musimy się o niej dowiadywać aż z prasy warszawskiej.

Szczęśliwa zmiana losu przyczyną obłędu.

W pewnej miejscowości niemieckiej żył leśniczy Józef Peschau, zatrudniony tamże od przeszło 30 lat. Był to człowiek już 60-letni o skromnych wymaganiach i skromnym trybie życia. Naraz w tym cichym, spokojnym człowieku zaszła w ostatnich tygodniach niezwykła zmiana. On, który przez tyle lat prowadził jak najbardziej umiarkowane życie, zaczął lekkomyślnie trwonić zaoszczędzone wieloletnią pracą pieniądze. W niecałym tygodniu wydał ponad tysiąc szylingów. Przytem zauważono, że opanowało go jakieś pragnienie szerokiego życia: nieustannie mówił o zamiarze odbycia wielkiej podróży po świecie, o chęci polowania w Afryce, itp.

Okazało się rychło, co było powodem tej zmiany usposobienia. Peschau dowiedział się, że krewniak jego, który przed wielu latami wyemigrował do Ameryki, zapisał mu w testamencie majątek wartości 20.000 dolarów. — To szczęście, które tak późno nawiedziło go, stało się jego nieszczęściem: niemiał już siły, by je znieść. Lekarze po zbadaniu jego stanu umysłowego kazali go przewieźć do domu obłąkanych.

Życie, niezrodzone do szczęścia, załamało się na szczęściu...

—o—

Cynizm obrońców „świętego prawa własności“

Z okazji odbytego niedawno międzynarodowego zjazdu przedstawicieli kamieniczników w Berlinie, przewodniczący biura międzynarodowego Jan Larmero z Paryża, wydał odezwę witającą kamieniczników, którzy zjechali się do Berlina z całej Europy na obrady nad „ciężkiem położeniem“ właścicieli realności.

W obezwie tej czytamy: „Apeluję do was, abyście stanęli w obronie prywatnej własności, gdyż prywatna własność jest córką pracy i oszczędności. Prywatna własność jest dla wszystkich dostępna a jest zwalczana przez tych, którzy są za leniwi, by własności się dorobić. Własność jest na całym świecie czynnikiem porządku, stabilizacji i gospodarczego i moralnego postępu. Z wszystkich form własności specjalnie świętą jest forma prywatnej własności nieruchomej, gdyż człowiek, który lokuje pieniądze w nieruchomości daje dowód przywiązania do swej ojczyzny, jest to dowodem wiary jego w przyszłość swego kraju i narodu. Właśnie taki właściciel nieruchomości należy do najlepszych z obywateli: ma pełne prawo być dumnym ze siebie.

Niewiadomo, na co więcej się oburzać w tej odezwie: czy na bezczelność kamienicznika, którego wywody urągają faktom historycznym o powstaniu własności, czy na kpiny z tych, co całem życiem, nędzą i cierpieniami, morzem krwi wylanej przypieczętowali swą bezinteresowność w obronie możnych tego świata. Lenistwo — to przymiot człowieka pracy, który w pocie czoła nie jest w stanie zarobić na powszedni chleb, a cóż dopiero na inne potrzeby kulturalne! Czynszowe domy mieszkalne — to dowód oszczędności i pracy kamieniczników? Czy to nie kpiny ze zdrowego rozsądku? Kamienicznik — prawy i wzorowy obywatel swej ojczyzny? Krwawił się chłop, robotnik, inteligent i mieszczuch w wojnie światowej dla sprawy „prywatnej“ własności. Zubożało w tej wojnie 90 proc. ludności, wszystkie oszczędności: składane przez ludzi pracy na „czarną godzinę“ poszły na marne; wkłady składane na hipotekach spłacili kamienicznicy groszami (w Niemczech, Francji, Belgji i Polsce), wdowy, sieroty, inwalidzi i inni poszli z torbami i tylko kamienicznicy zostali przy swych domach. Dziś międzynarodówka kamieniczników wzywa do obrony „świętej“ własności gruntowej przeciwko tym, którzy żądają zabezpieczenia dachu nad głową i możności egzystencji dla człowieka pracy.

Międzynarodowy Zjazd kamieniczników przypieczętował jeno kamieniczników jako wiecznie nienasyconych, nie liczących się z niczem egoistów, a co najpodlejsze, że ubierają się w togę moralizatorów.

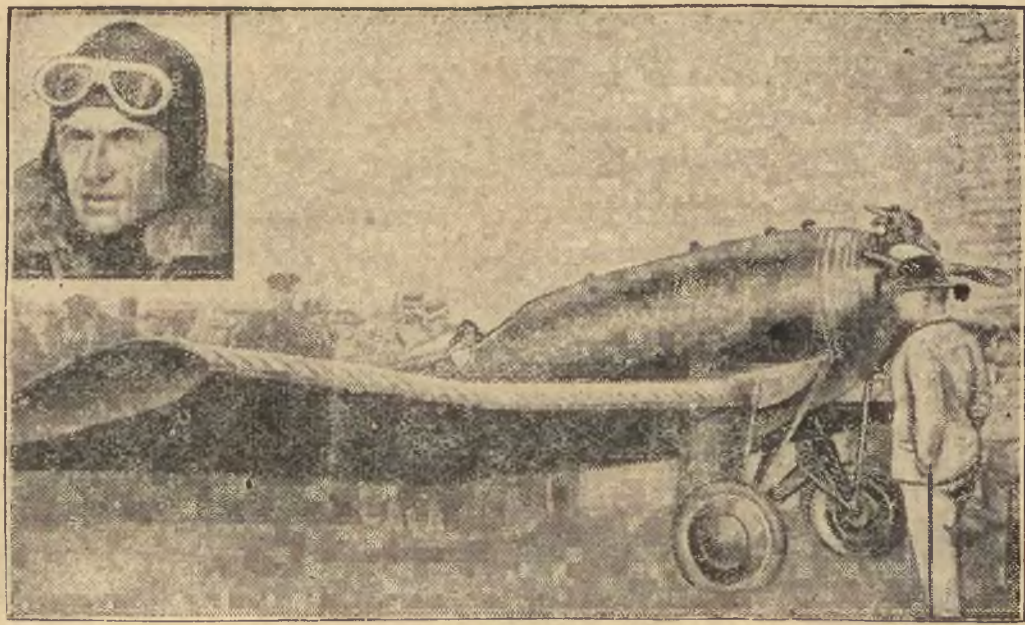
Przeniósł się na cudzy koszt na kresy.

(y) Leon Sigall, rysownik, chcąc przenieść się ze Lwowa do Krzemieńca, potrzebował na gwałt pieniędzy. Wygotował przeto weksel z podpisami Leona Weinreba i Dawida Weissa, co mu jako rysownikowi nie sprawiało wielkiej trudności. Weksel ten przed rokiem zamieniał za gotówkę w kwocie 300 zł. u Leszka Zaczka, zam. przy ul. św. Zofji.

Fałszerstwo wyszło następnie na jaw Sigall zaś stanął wczoraj przed wyrokującym sędzią r. Szulisławskim. Nie stracono jednak nadziei, iż nie potknie się on już więcej w swem życiu, przeto zawyrokowana kara 3 miesięcy więzienia została zawieszona na przeciąg 3 lat.

—o—

Zaginiony lotnik Diteman.



Amerykanin (w górze na lewo), który na małym jednopłatowcu podjął próbę lotu przez Atlantyk i zaginął bez śladu. Diteman był z zawodu hodowcą bydła a w dziedzinie lotnictwa był jeszcze nowicjuszem.

Jakie naprawki powinien wykonywać kamienicznik a jakie lokator?

Gospodarz domu obowiązany jest uskutecznić w mieszkaniu swego lokatora remont, jeżeli jakieś urządzenie zostało zużyte.

Jeżeli natomiast konieczność remontu powstaje wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z danem urządzeniem, to wówczas remont obowiązany jest przeprowadzić właściciel domu.

Jeżeli natomiast uszkodzenie pieca powstało wskutek nieumiejętnego palenia w piecu, lokator musi uszkodzony piec naprawić na swój koszt.

Jeżeli podłoga zniszczyła się wskutek starości, naprawia ją gospodarz. Jeżeli jednak zgniła wskutek niedbalstwa lokatora, to ten musi ją naprawić.

Z oknami zniszczonemi i drzwiami ta sama historja. Wprawianie szyb i kitowanie okien należy do lokatora.

To samo dotyczy łazienki i kuchni.

Jeżeli właściciel domu nie chce wykonać naprawek, pomimo, że jest do tego obowiązany, wtedy lokator powinien mu przesłać wezwanie przez adwokata do wykonania remontu. W wezwaniu podany musi być termin wykonania np. 7 lub 14 dni i klauzula, że na wypadek niewykonania robót —, lokator przeprowadzi remont we własnym zakresie na rachunek gospodarza.

Takie wezwanie jest konieczne, — gdyż na wypadek zatargu sądowego, sąd w żadnym wypadku nie zasądzi od gospodarza zwrotu kosztów remontu.

Lokatorzy mieszkań małych, którzy obecnie płacą 79 proc. przedwojennego komornego, mają także prawo żądać od właściciela domu remontu na równi z lokatorami, którzy płacą pełne 100-procentowe komorne.

Afera poborowa we Lwowie

(y) Lekarz wojskowy, major dr. Urbanowicz, oskarżony o nadużycia przy zwalnianiu poborowych ze służby wojskowej, wczoraj w dalszym ciągu zeznawał przed sądem wojskowym w sprawie zarzutu pobierania łapówek. Oskarżony z całą stanowczością zaprzecza by kiedykolwiek brał pieniądze w formie łapówki. Nikt to mu nigdy nie udowodni.

W czasie świąt, gdy bawił u teściów omówiono wówczas sprawę posagu żony, szwagier zaś jego posłał mu następnie część przypadającej mu z rozliczenia kwoty. Pieniądze te znaleziono przy nim w czasie rewizji. Szwagier jego wprawdzie zaprzeczył, jakoby przysłał mu pieniądze, oskarżony domaga się jednak konfrontacji, a wówczas powie mu do oczu dlaczego kłamie.

Z kolei dr. Urbanowicz wykazywał, że wiele zarabiał na praktyce lekarskiej. Jednym z jego wyleczonych był rabin, który z wdzięczności przysyłał mu do leczenia różnych chorych.

Również zaprzeczył oskarżony, jakoby zabezpieczając się na przyszłość rozpowiadał różnym osobom, iż otrzymał za żoną duży posag.

Dziś w dalszym ciągu zeznawać będzie dr. Urbanowicz.

—o—

ZAMACH SAMOBÓJCZY DYREKTORA BANKU.

WIEDEŃ, 29. 10. (AW). Ostatniej nocy w jednym z tutejszych hoteli usiłował pozbawić się życia jeden z dyrektorów Boden Credit Anstalt'u Karol Krafft. Ciężko rannego przewieziono do do szpitala. Z powodu fuzji banku Boden Credit Anstalt z bankiem Credit Anstalt Krafft stracił posadę. Jak stwierdzono prowadził on ostatnio szereg niefortunnych spekulacyj i wpadł w ciężką sytuację finansową.

Uchwały Magistratu.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem komisarza rządu prof. dra Nadolskiego, uchwalono między innymi: wydzierżawić Augustowi Zangerowi część parceli położonej po prawej stronie ul. Stryjskiej przy torze kolejowym Lwów—Śniatyn o powierzchni 25 arów na założenie fabryki kiszonej kapusty na przeciąg 6 lat; pozwolono dr. Jakóbowi Lachsowi na budowę domu 1-piętrow. na ul. Bernarda Goldmana, Adolfinie i Józefowi Diakiewiczom na budowę domu parterowego na Pasiekach Łyczakowskich, dr. Stanisławowi i Eugenji Szczurkowskim na budowę 3-piętrowego domu mieszkalnego przy ul. Wiśniowieckiej, uchwalono sprzedać Rafałowi Urzędowskiemu skrawek gruntu; uchwalono dalej wykonać bezzwłocznie roboty adaptacyjne w baraku drewnianym na ul. Pełtewnej kosztem 3.905 zł. W dalszym ciągu uchwalono sprzedać spółce akcyjnej „Polskie Radjo“ w Warszawie grunt z pól folwarku Persenkówka o powierzchni 5.560 sążni na cele budowy stałej nadawczej radjostacji, po 3 dolary od sążnia. W końcu uchwalono cały szereg subwencji towarzystwom kulturalnym i oświatowym.

—o—

Zatwierdzenie wyroku na prałata mordercę.

KOWNO, 29. 10. (Pat.). Dziś miał być ogłoszony umotywowany wyrok kowieńskiego sądu okręgowego w sprawie prałata Olszakowskiego, sąd jednakże nie zdążył tego wyroku opracować, wobec czego ogłoszenie jego odbędzie się za kilka dni.

Sport.

NAPRZÓD (Lipiny) — LECHJA. Zawody finałowe o wejście do Ligi między pow. drużynami odbędą się w dniu 1. listopada b. r. o godz. 11.30 przedpołudniem na boisku sportowem 40 p. p. (Pohulanka).

Spotkanie to budzi zainteresowanie w sferach sportowych całego kraju.

Naprzód (Lipiny) jest dziś bezsprzecznie najlepszą drużyną Polski A klasy, o czem świadczą wprost senzacyjne wyniki.

Spodziewać się należy, że znawcy piłki okrągłej pospieszą tłumnie na boisko Lechji.

Zawody powyższe, są tembardziej interesujące, iż jedna z tych drużyn wejdzie prawdopodobnie do Ligi.

Twardemu i technicznie wysoko stojącemu Naprzodowi, Lechja winna przeciwstawić grę ambitną, — gdyż chodzi tu także o poziom piłkarski Lwowa.

Z wydawnictw.

„ŚWIAT KOBIECY“ w numerze 21-ym zawiera: M. Żukotyńska — Leszczycowa — Hetmanka, sylwetka niezapomnianej i wielce zasłużonej ś. p. Marji Dulębianki; H. Filochowska: Echa z Afryki; Lynx: Dzieciństwo sielskie, anielskie; H. Heine: Poezje spolszczone przez Idę Wieniawską; M. Degrazzia: Obrazki z życia familijnego w Ameryce; Hr. Asquith: O sztuce wabienia i innych rzeczach; Diana Bourbon: Gigolo i jego zawód. Pozatem artykuły z zakresu higjeny i kultury ciała oraz gospodarstwa domowego. „Pogawędki o modzie“, wielostronnie oświetlające zagadnienia garderoby wraz wzwyż setką ślicznych modeli zainteresują czytelniczki.

Potrójny bigamista bez przesądów wyznaniowych.

(y) Bronisława Kopp, zam. przy ul. Karaickiej l. 9, w grudniu 1924 r. poznała Adolfa Józefa, dwojga imion Eisnera, malarza pokojowego, zam. przy ul. Źródlanej l. 31, który oświadczył się o jej rękę. Koppówna zrazu sądziła, że Eisner jest Żydem. Przedłożył on jednak dokumenty stwierdzające, że 16 maja 1923 r. zmienił wyznanie mojżeszowe na katolicyzm. Wobec tego Koppówna zgodziła się na związek małżeński i w karnawale 1925 r. odbył się ich ślub w kościele św. Mikołaja.

Nie długo Eisnerowa zaznała „szczęścia“ małżeńskiego. Po dwóch latach Eisner zwiał w niewiadomym kierunku.

Przez dwa lata poszukiwała młoda małżonka niewiernego, przyczem dowiedziała się o nim wiele niemiłych rzeczy.

W roku 1921 Eisner, mieszkając we Wiedniu ożenił się z żydówką Reginą Rimanówną. Porzucił ją jednak i przyjechał do Lwowa, gdzie ożenił się z Koppówną. Stąd pojechał do Łodzi, gdzie na podstawie dawnej metryki żydowskiej ożenił się trzeci raz z Esterą Kotowską.

Po tem odkryciu lwowska Eisnerowa straciła nadzieję na powrót bigamisty. Doniosła więc policji o sprawkach niewiernego.

Wydział śledczy, stwierdziwszy prawdziwość podanych faktów, polecił aresztować Eisnera. Obecnie przebywa on w więzieniu śledczem we Lwowie.

—o—

Kronika.

Lwów, dnia 30 października 1929.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Środa o 7.30 „Uciekła mi przepióreczka“.
Czwartek o 4-tej „Przyjaciele“
Czwartek, o 7.30 „Uciekła mi przepiórczka...“
Piątek o 3.30 „Baron Kimel“.
Piątek o 7.30. „To możesz opowiadać swojej babci“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Środa o 7.30 „Proces Mary Dugan“
Czwartek o 7.30 „Proces Mary Dugan“
Piątek o 3.30 „Proces Mary Dugan“.
Piątek o 7.30 „Proces Mary Dugan“.

„PRZYJACIELE“ Fredry dla młodzieży. W czwartek, 31. b. m. o godz. 4-tej popołudniu po cenach zniżonych ukaże się komedja Aleksandra Fredry „Przyjaciele“ w wykonaniu zespołu „Reduty“ pod reżyserją J. Osterwy.

ZNIŻKI dla Związków Zawodowych i Stowarzyszeń będą wydawane od dnia 31 do dnia 5 listopada włącznie. Dyrekcja Teatrów Miejskich uprasza o łaskawe wykupywanie tych zniżek w wyżej podanym terminie, gdyż po dniu 5-go listopada absolutnie zniżki nikomu wydawane nie będą. Dotychczas wydane zniż kitracą swoją ważność w dniu 31 b. m. Zniżki obecne wydawane będą w godzinach od 10-tej do 2-giej popołudniu.

DYREKCJA TEATRÓW MIEJSKICH, podaje do wiadomości, że ceny biletów wstępów są obecnie niezwykle niskie i żadna dopłata za przedsprzedaż biletową obecnie pobierana nie będzie. Również do biletów doliczać się nie będzie 10-cio groszówek pobieranych na pomnik Bogusławskiego.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. - ARTYST. na bieżący tydzień. We czwartek dnia 31. października 1929. — Początek o godzinie 20-tej Wieczór Chorinowski w melorecytacji poezji p. Marji Fedorowiczowej ze współudziałem pianisty prof. dra Henryka Günsberga.

Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła Lit.- Art.

„NA ŁYCZAKOWIE“, sztuka z życia przedmiejskiego w 4 aktach Fr. Domnika, (muzyka Świerzyńskiego), z kupletami i tańcami, zostanie odegrana przez zespół „Sceny Gwiazdy“ w sali przy ul. Franciszkańskiej 7. — w niedzielę, 3. listopada b. r. — Aktualne kuplety i wesołe charakterystyczne tańce przedmiejskie, do których przygrywać będzie własna symfoniczna orkiestra „Gwiazdy“ pod dyr. K. Abratowskiego. Reżyseruje Zofja Żinijewska. — Bilety wcześniej: Cukiernia Fr. Pitołaja, Łyczakowska 11, w dzień przedstawienia przy kasie. — Początek przedstawienia o godz. 7-mej, koniec o godz. 10.15. wiecz.

LWOWSKI GONG W COLOSSEUM. We środę, dnia 30. października odbędzie się inauguracja sezonu tego stałego rewjowego teatru rewją „Jazda do Lwowa“. W zespole spotykamy nazwiska wybitnych i znanych w świecie teatralnym artystów: prof. Koszutskiego z zespołem baletowym, żywiołowej pieśniarki Hanki Runowieckiej, niezrównanego komika Cz. Skonieczengo, Janiny Leonowicz, Belskiego, Kamińskiego i wielu innych. Batutę dzierży znany kompozytor Zygmunt Wichler. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30.

Pozostałe nieliczne bilety do nabycia w przedsprzedaży w kasie kina Kopernik.

POKAZ ZŁOCIENI (chryzantem) odbył się w ubiegłą sobotę i niedzielę staraniem Lwowskiego Tow. Ogrodniczego. Najrozmaitsze okazy, niektóre bardzo piękne od ogromnych. wielkości ludzkiej głowy, do maleńkich jak orzech włoski, ściągnęły mnóstwo wielbicieli kwiatów do salki Muzeum Przemysłowego, gdzie się pokaz odbywał. Zwracały uwagę śliczne okazy chryzantem z plantacji miejskich we Lwowie, pozatem z zakładów ogrodniczych: A. Gałatowicza (Zamarstynów), Potockiego (Łańcut), Zegarlińskiego (Kleparów) i in. Niektóre bilety wstępu były zarazem losami na które można było wygrać piękne premje w postaci kwiatów. Udział publiczności był tłumny, zwłaszcza w niedzielę.

POLICJANT OFIARA KAWALERSKIEJ JAZDY. Grzegorz Wołulak, kierując autem ul Grodecką, przy wymijaniu wozu tramwajowego wjechał na chodnik. W tym miejscu stał posterunkowy Tomczak, który nie zdążywszy odskoczyć na bok, został potrącony autem i upadł na błotnik. W tej niewygodnej pozycji, auto wlokło Tomczaka na przestrzeni około 20 metrów, przyczem doznał on ciężkich kontuzji na nodze. Wołulak odpowie przed sądem za nieostrożną jazdę.

KARAMBOL TRAMWAJU Z WOZEM. U wylotu ul. Dzieduszyckich a Hetmańskiej nastąpiło zderzenie tramwaju Nr. 125 z wozem Jana Chomickiego, zam w Hołosku Małem. Ten ostatni poniósł szkodę w kwocie 200 zł. wskutek zniszczenia wozu.

OBŁAWA W PASAŻU MIKOLASCHA. Wczoraj wieczór zarządziła policja obławę w pasażu Mikolascha, przyczem przytrzymano 17 osóób. Z pomiędzy nich osadzono w areszcie 5 osobników karanych za kradzieże kieszonkowe i mieszkaniowe.

WYSTĘP DOLINIARZA W TRAMWAJU. Bernard Scheiner zam. przy ul. Piłsudskiego l. 21. doniósł policji, że w czasie jazdy tramwajem z dworca Łyczakowskiego do miasta, jakiś kieszonkowiec skradł mu portfel z kwotą 605 zł.

KRADZIEŻ LISTÓW. W ul. Słonecznej został przytrzymany b. listonosz Jan Marciniak w chwili, gdy kradł listy ze skrzynki pocztowej. Odstawiono go do aresztu.

NIE MIELI „SZCZĘŚCIA“. Władysław Łuczków, zam. przy ul. Kingi został przytrzymany za kradzież mostów na szkodę Z. Gutta.

Stefan Krzyna, zam. w Kleparowie, dostał się do aresztu za współudział w kradzieży gotówki 2.105 zł. na szkodę Anny Stapińskiej, zam. przy ul. Boczna Pełtewnej l. 4.

Do „ula“ dostała się Wiser Breit, za kradzież torebki na szkodę Olgi Gawrykówny.

Ponadto osadzono w areszcie za kradzieże: Jana Kmiecia, zam. w Lesienicach Franciszka Dradracha, przytrzymanego na dworcu kolejowym i Michała Manowskiego za kradzież kartki na szkodę Mikołaja Gierasa.

WOJOWNICZE NIEWIASTY. Katarzyna Stecko, wywołała awanturę na Wałach Hetmańskich i dotkliwie pobiła Marję Alfowicką, zam. przy ul. Źródlanej l. 16. Steckównę aresztowała policja.

W areszcie osadzono również Marję Demczuk i Katarzynę Bielak, za nagabywanie mężczyzn w ul. Gródeckiej i wywołanie awantury w komisarjacie.

Zofja Zabołkówna, zam. przy ul. Michała l. 1, doniosła policji, że niejaka Rozalja Gnidówna od dłuższego czasu grozi jej śmiercią.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: Billie Dove we filmie „Miłość Księcia Sergjusza“.
CASINO: „Jego ostatnia maska“.
CHIMERA „Pieniądz“.
COLOSSEUM: „Dwa światy“.
FATAMORGANA: „Szecherezada“.
GRAŻYNA. „Świat nocy“.
KOPERNIK: „Szpieg na Dworze rosyjskim“.
LEW: „Kohn i Kelly w haremie“.
LEW: „Pod Banderą Miłości“.
MARYSIENKA „Szpieg na Dworze rosyjskim“.
OAZA: „Ludzie podziemi“.
PALACE Film dźwiękowy „Czterech Djabłów“.
PAN: „Kobieta z raju bolszewickiego“.
PASAŻ: „Rey Bell Czarodziej“.
POLONIA „Pogromaca i Panetera“.
PROMIEŃ „Anna Karenina“.
STYLOWY „Uwodzicielka“.
UCIECHA „Chata wuja Toma“.

—o—

Z ruchu zawodowego.

WSPÓLNA KONFERENCJA delegatów Związków Zawodowych, odbędzie się 31. b. m. (czwartek), w lokalu przy ul. Rutowskiego 23, II. p.

Na porządku dziennym sprawy b. ważne.

Uprasza się o punktualne przybycie.

—o—

Komunikaty

POSIEDZENIE TOW. PRZYJACIÓŁ „DZIENNIKA LUDOWEGO“ odbędzie się dnia 31. b. m. o godz. 6-tej wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21. II. p.

Na porządku dziennym sprawy nader ważne. Prosimy o niezawodne i punktualne przybycie.

UKRAIŃSKI KONGRES ZAWODOWY odbędzie się w piątek, dnia 1. listopada b. r. w sali Stowarzyszenia „Praca“ Rynek 8. I. p.

a nie w sali „Ogniska“.

Początek o godzinie 10-tej rano.

ZW. ZAW. NAUCZYCIELI POLSK. SZKÓŁ ŚREDNICH. Ogólne Zebranie czł. Oddziału Lwowskiego odbędzie się we środę dnia 29. b. m. o godz. 19-tej w gimn. Kubali l. 2. Na porządku dziennym sprawy związane ze Zjazdem Delegatów w Warszawie“.

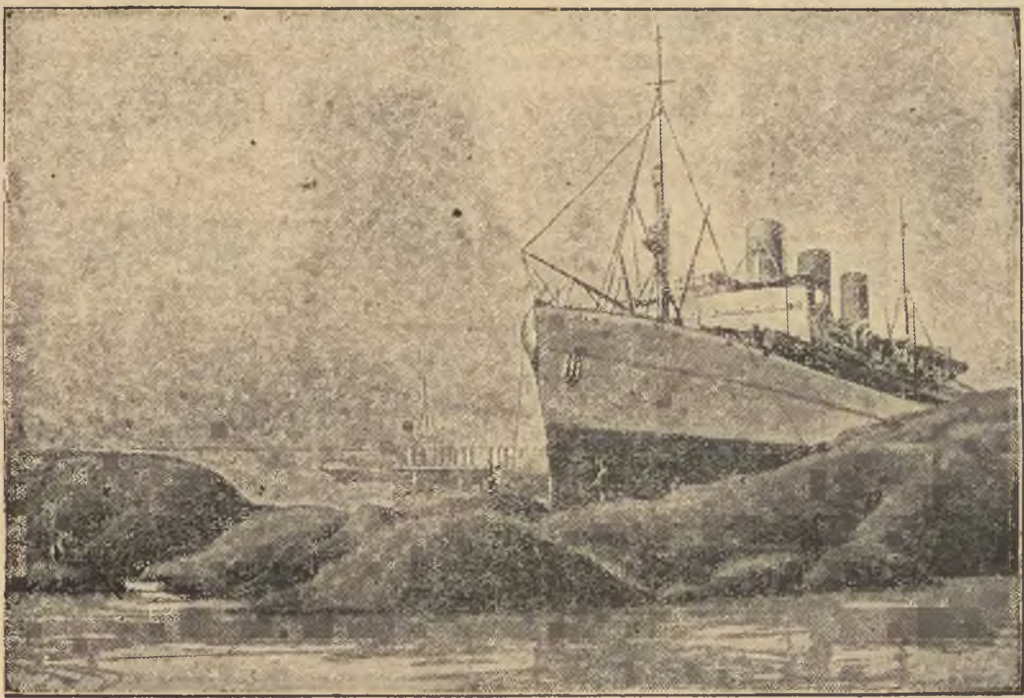
Z. N. M. S.

Zarząd ZNMS. zawiadamia, że w czwartek dnia 31. b. m. odbędzie się o godz. 19 (7 wiecz.) w lokalu własnym, referat tow. dr. Dręgiewicza Stanisława p. t.: „Polityka gospodarcza Polski“.

Goście i sympatycy mile widziani.

Za Zarząd:
Gartenberg, sekr. Siedlecki, przewodn.

Najpiękniejszy okręt Oceanu Spokojnego



parowiec „Empress of Canada", który przy wjeździe do portu Victoria (w Kolumbji brytyjskiej) zatonął, najechawszy podczas mgły na rafę. Parowiec miał 22.000 tonn pojemności.

Samowystarczalność a bezrobocie.

Wiele obecnie mówi się i pisze o samowystarczalności. Powstała nawet Liga propagująca słusznie nabywanie wyrobów przemysłu rodzimego, wytwarzanych rękoma robotników krajowych, unikanie zaś wszystkiego, co pochodzi z zagranicy.

Samowystarczalność musi być jednak ogólna, musi objąć wszelkie dziedziny przemysłu krajowego, nie poprzestając jedynie na kupowaniu wyrobów krajowych.

Musi również dbać o to, ażeby i te wyroby były wykonywane przez siły krajowe, co w obecnym okresie głoszonej samowystarczalności nie wszędzie jest stosowane.

W czasie bowiem szalejącego bezrobocia zwiększa się napływ obcokrajowców do zakładów lito-chemigraficznych w Polsce, którzy zajmują miejsce bezrobotnych pracowników krajowych, — przez co ci ostatni daremnie pracy wyczekują.

Dziwić się jednakże wypada, że kompetentne władze wiedząc o panującem w kraju bezrobociu, z lekkiem sercem wydają obcokrajowym pracownikom zezwolenia na wjazd do Polski.

Tłumaczyć to można tem, że odnośne władze są celowo w błąd wprowadzone przez interesowanych przemysłowców, motywujących potrzebę sprowadzania sił zagranicznych, brakiem odpowiednich pracowników w kraju. — W motywach nazywa się obcokrajowców inżynierami, instruktorami i licho wie czem, byle tylko upozorować sprowadzanie tych „cudotwórców".

W rzeczywistości jest to kłamstwem i szkoda, że odnośne władze dają się tak wprowadzać w błąd, nie zasięgnąwszy wprzód informacji w Związkach zawodowych, najlepiej znających stosunki w zawodzie i na rynku pracy.

W każdym bowiem Związku zawodowym Biuro Pośrednictwa Pracy przydziela bezpłatnie żądanych pracowników, zaś obecnie odczuwać się daje nadmiar rąk do pracy w każdej gałęzi przemysłu w Polsce, każde więc zapotrzebowanie zostaje natychmiast pokryte, bez uciekania się do sprowadzania sił zagranicznych.

Apelujemy zatem do odnośnych władz, ażeby z wyżej podanych powodów nie udzielały prawa pobytu przybyłym obcokrajowcom i zupełnie zamknęły wjazd ich do Polski, gdyż sytuacja w przemyśle litograficznym i chemigraficznym szczególnie we Lwowie jest wyjątkowo ciężka, zaś szereg bezrobotnych tego zawodu znajduje się od roku w krytycznem położeniu.

Zw. Litografów, Chemigraf. i Pokr. Zaw. w Polsce. Okręg Lwów.

—o—

Do robotników spożywczych i wszystkich oddziałów Związku Spożywczego!

Od 3 tygodni trwa strejk robotników piekarnianych w Radomiu. Strejkujący są zupełnie wyczerpani materjalnie. Zarząd Główny Zw. Rob. Przem. Spożywczego wzywa wszystkie swoje Oddziały do natychmiastowego opodatkowania się, celem poparcia strajkujących. Pieniądze należy wysłać pod adresem: Radom ul. Zgodna 3, Oddział Związku Rob. Przem. Spożywczego.

Piętnujemy łamistrejków: Piotra Karciatka, Teofila Paska, Władysława Przydatka.

Zarząd Główny Warszawa.

Z sali koncertowej.

Koncert Pol. Tow. Muz.

W program pierwszego koncertu wchodziły utwory Brahmsa, Beethovena i Rimskij-Korsakowa. Po „Uwerturze tragicznej" napisał Brahms „Uroczystą uwerturę akademicką" jako muzyczne podziękowanie uniwersytetowi wrocławskiemu za nadanie mu tytułu doktora filozofji. Całość oparta jest na tematach, zaczerpniętych z pieśni studenckich zwłaszcza niemieckich. Jak Brahms umiał te motywy złączyć lub przeciwstawić, zawsze pomysłowym być i nieprzeładować żadnego taktu teorją muzyczną, jest rzeczywiście godnem podziwu. Kompozycja ta jest niby żałosnem, uroczystem wspomnieniem minionej własnej młodości w dojrzałym wieku męskim. W łączeniu przeszłości z teraźniejszością, smutku i wesołości leży oryginalność piękna poetyczny urok tej uwertury. Pieśń „Gaudeamus igitur", owa marsyljanka życia studenckiego, w pełnej, wspaniałej instrumentacji, tworzy efektowne zakończenie tego kunsztownie złączonego, a zarazem dla szerszych warstw przystępnego utworu.

Nowozaangażowany jako prof. skrzypiec Konserwatorjum Muzycznego, p. Henryk Czapliński odegraniem koncertu Beethovena przedstawił się jako pierwszorzędny artysta na swoim instrumencie. Że wybrał Beethovena, świadczy to chlubnie o jego zdrowym smaku muzycznym; p. Czapliński umie należycie pokonać zawarte w tej kompozycji trudności techniczne, w „Larghetto" rozwinąć śpiewny ton, a w ostatniej części rytmiką, trafnem frazowaniem i polotem artystycznym stanąć na wymaganej wysokości. Towarzystwu muzycznemu gratulujemy do tak cennego nabytku artystycznego.

Efektownie instrumentowana suita symfoniczna Rimskij-Korsakowa „Szeherezada", z precyzją odegrana przez orkiestrę, zaskarbiła dyrygentowi, dr. Adamowi Sołtysowi zasłużone, długotrwałe oklaski. Pięknie wykonany i dobrowy program całego koncertu wywarł na licznie zebranych słuchaczach trwałe wrażenie. **Grd.**

Człowiek a ujarzmione zwierzęta.

Od kiedy człowiek otacza się zwierzętami? Od kiedy pies stał się jego stróżem i wiernym przyjacielem, koń towarzyszem pracy, świnia, owce i bydło jego żywicielami?

Jeszcze dziś istnieją ludy, które obchodzą się bez zwierząt domowych. Otomakowie nad Orinoko, Weddhasowie na Ceylonie, Australijczycy w Queensland i obszarach północnych żyją bez zwierząt domowych. Nie znają nawet kur ani gołębi, które spotykane są wśród mieszkańców wysp Oceanu południowego. Ale to są wyjątki. Prawie wszystkie bowiem *ludy na całej kuli ziemskiej otaczają się zwierzętami, ujarzmionemi w prawiekach jeszcze przez ich przodków.*

Kiedyś, kiedyś, w epoce lodowej człowiek żył zdala od zwierząt, w każdym razie nie odnosił się do nich ze zbytnią czułością. — Polował na zwierzę bądź dla jego skóry, bądź dla mięsa, którem się żywił. Dopiero po wielu wiekach spostrzegł się „pan stworzenia“, że będzie dla niego z pożytkiem, jeżeli zacznie ujarzmiać zwierzęta, jeżeli je uczyni towarzyszami swej pracy, stróżami swego dobytku.

Które jednak ze zwierząt zostało pierwsze oswojone? Przypuszczalnie pies. — Przemawiają za tem szczątki zwierzęcia domowego znalezione nad Morzem Północnem wśród wykopalisk z epoki lodowej. Obok naczyń, wytworzonych ręką ludzką znajdowały się kości psa, szpica. W najstarszych wykopaliskach szwajcarskich szczątki psa znaleziono już obok kości bydła, kóz i nieznanych owiec i świń.

Dopiero później w epoce bronzowej występuje koń jako zwierzę domowe. Nigdzie natomiast nie spotykano śladów ani kotów, ani królików. Wynika z tego, że w znacznie późniejszych wiekach zaczął je człowiek oswajać. Zresztą proces ujarzmiania zwierząt zdaje się i dotychczas się nie skończył, jak o tem czas jeszcze się nie skończył, jak o tem świadczy oswajanie zebry i strusia, lub zakładanie farm dzikich zwierząt dla ich futer.

Ale dlaczego człowiek oswajał np. konia i świnię a nie starał się zbliżyć do siebie łagodnej sarenki czy lwa, który przecież nie jest taki krwiożerczy jak o nim mówi legenda? Oto dlatego, że bydło może żywić się trawą, ale sarna i jeleń muszą mieć las a lew bez mięsa nie wyżyje.

Z wiekami wskutek skrzyżowania i nienormalnego życia zwierzęta, które człowiek ujarzmił zmieniły znacznie swe kształty, wygląd, wielkość, temperament. Rozbiły się na różne gatunki, jedne straciły na inteligencji i bystrości, inne przeciwnie, znacznie rozwinęły niektóre zmysły. Np. krowa trzymana w oborze a świnia w chlewie stępiała, stała się głupsza niż była w prawiekach, kiedy cieszyła się zupełną wolnością. Jedynemi zwierzętami, które zyskały dzięki towarzystwu człowieka są psy i niektóre rasy koni, jak np. konie wojskowe i wyścigowe. Wszystkie inne zwierzęta domowe są biednymi niewolnikami człowieka, wyzyskiwanymi w sposób nieludzki. Człowiek bije i katuje zwierzęta gdy woli jego się sprzeciwiają, karmi je, aby je zabijać, nie wyprowadza ich na wolność, której tak bardzo potrzebują. Kto widział szał radości krowy, wyprowadzonej na wiosnę w pole po kilkumiesięcznym przymusowym pobycie porą zimową w mrocznej oborze, ten zrozumie, co znaczy tęsknota zwierzęcia za wolnością i słońcem.

Gdyby zwierzę panowało nad człowiekiem, możeby takie barbarzyńskie i brutalne nie było. Kto wie?

Radjo.

Czwartek, 31 października.

WARSZAWA.

16.25. Muzyka płyt gramof.
17.45. Koncert kam. w wyk. Trio Kamińskiego.
20.30. Muzyka lekka: Orkiestra P. R.
23.00. Muzyka tan. z „Oazy“.

KRAKOW

18.45. Rozmaitości. „Gadki podhalańskie“.
20.05. Koncert.

POZNAŃ.

20.15. Koncert wieczorny.

KATOWICE.

16.20. Koncert z płyt gramofon.

WILNO.

17.20. Audycja dla dzieci.
21.30. Słuchowisko wesołe „Trójka hulajska“.

WROCŁAW.

20.00. Koncert Umberto Urbano.

LIPSK.

19.30. Pieśni i arje w wykonaniu Karola
21.15. Koncert kompozytorski.
Kamana.

BERLIN.

18.00. Płyty gramofonowe.
19.00. Sonata B-dur op. 107 na klarnet i fortepian.

PRAGA.

20.00. Kabaret literacki.
22.15. Płyty gramofonowe.

WIEDEŃ.

20.05. „Wolny Strzelec“ — opera romantyczna w 3 aktach Webera.

LENINGRAD.

19.00. Transm. z Teatru Opery i Baletu.

MOSKWA.

21.40. Koncert wieczorny.

Rozpowszechniajcie „Dziennik Ludowy“!

Kącik humoru.

CZY NIE IMPERTYNENT?

— Pani musi mieć bezwarunkowo wybitny talent malarski.

— Po czem to pan poznaje?

— Po twarzy pani.

LOGIKA PIJANEGO.

Policjant widzi w nocy pijanego, który trzyma się latarni i zawzięcie czegoś szuka na chodniku.

— Co pan tam robi?

— Kluuuucza szukam paapaanie!

— A tu go pan zgubił?

— Nie, na drugiej stronie ulicy, ale tam ciemno.

NIESZCZĘŚLIWY PODATNIK.

— Wolałbym być czasem psem niż człowiekiem.

— Dlaczego, kochany przyjacielu?

— Aby inni ludzie płacili za mnie podatki.

EGZAMIN W SZKOLE POLICYJNEJ.

— Co by pan uczynił w następującym wypadku: Cyrk prowadzi transport dzikich zwierząt przez ulice miasta. Nagle z przedniego zakratowanego wozu wydostają się cztery tygrysy. Powstaje panika. Pan ma służbę na najbliższej przecznicy, oddalonej o jakieś sto metrów. Jakie kroki by pan poczynił?

— Możliwie największe, panie profesorze.

SPADKOBIERCA.

Bank Rotszylda w Wiedniu wypłacał już od wielu lat dwum ubogim izraelitom po 5 koron miesięcznie. Była to zwykła zapomoga.

Ponieważ obaj byli braćmi więc do kasy banku zjawiał się zazwyczaj jeden tylko, pobierając zapomogę dla obu.

Pewnego razu jeden z nich zmarł. Gdy pozostały brat zjawił się na początku następnego miesiąca przy kasie, kasjer wręcza mu tylko 5 koron.

— Dlaczego pięć a nie dziesięć? — pyta ubogi.

— Przecież wasz brat umarł — mówi kasjer.

— To co z tego? Kto powinien być spadkobiercą po moim bracie — Rotszyld czy ja?

✕ OGŁOSZENIA ✕

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową na nazwisko Staub Jaków, urodzony we Lwowie, a wydaną przez P. K. U. Lwów.

POSZUKUJE się robotnic ponad 18 lat. Zgłaszać się ze świadectwami w Małopolskiej Fabryce Żarówek Lwowskich Dzieci 25 od 9 do 12.

POMIESZCZENIE w kuchni oddam kobiecie uczciwej za sprzątanie. Ul. Hofmana 9, II. p. na prawo.

BIEDNA panienka, poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dziennika Ludowego“.

PRZYJMIE się uczniów do malarstwa pokojowego i dekoracyjnego. W. Schub, Rynek l. 21.

HANDLOWIEC urzędnik z wieloletnią praktyką w wielkich firmach rozmaitych branż, poszukuje natychmiast posady. Chlubne świadectwa, I-ma referencje. Wymagania skromne. Zgłoszenia do Administracji pod „Komercjalny“.

MŁODA ZREDUKOWANA NAUCZYCIELKA poszukuje posady biurowej lub do dzieci. Wiadomość: Sykstuska 56 a (Skibowa).

RUTYNOWANY PALACZ, egzaminowany, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia: Dom Robotniczy, Borysław sub „Palacz“.

AKADEMIK poszukuje lekcyj z zakresu gimnazjum hum., lub wieczornego zajęcia biurowego. Zgłoszenia: Księgarnia Ludowa, ul. Szajnochy.

Termometry lekarskie po zł 2·50 sprzedaje **Optyk Silber** Lwów ulica **Kilińskiego 1.** (obok Katedry).

Czopki hemoroidalne Gąseckiego „VARICOL“ (z kogutkiem)



usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy.

LEKARZ-DENTYSTA
A. JUNGFER (vis a vis Kopytkowego) **Lwów, Na Błonie 2.**
Ceny zniżone. — Dogodne warunki spłaty.

DO 30 MINUT
na system amerykański prasuje odświeża ubrania **Pierwsza Chemiczna Pralnia i Farbiarnia.** Specjalność w czyszczeniu trenchcoatów. **Lwów, Akademicka 26.**

Rydze
kiszone w beczułkach około 5 kg. za 15 zł., grzyby suszone ładne po 23 zł. za 1 kg., gogodze brzusznice smażone z cukrem 5 kg. za 16 zł. posyła franko za pobraniem poczt.
Pinkas Stumer, Rosów k. Kołomyji.

Książki na raty!

Księgarnia Ludowa

Lwów, ul. Szajnochy 2.

poleca:

Handelsman: Rozwój narodowości nowoczesnej	„ 5·—
Handelsman: Francja a Polska	„ 10·—
Hausner: Listopad 1918 r.	„ 1·60
Hołówko: Kwestja narodowościowa w Polsce	„ 0·25
Hołówko: O zmianę konstytucji	„ 1·50
Jastrzębski: Organizacja pracy fizycznej	„ 5·—
Kautsky: Zasady Socjalizmu	„ 1·60
Kautsky: Rewolucja proletarjacka	„ 6·—
Kautsky: Przeciwieństwa interesów klas	„ 0·40
Kelles-Kraus: Portrety zmarłych socjologów	„ 1·85
Kolski: Manifest komunistyczny	„ 0·50
Korniłowicz: Akcja społeczno-kulturalna	„ 3·—
Koszutski: Podręcznik ekonomji politycznej	„ 1·25
Krahelska: Praca dzieci i młodocianych w Polce	„ 2·50
Krahelska: Łódzki przemysł włókienniczy	„ 1·—
Krahelska: Ochrona pracy w Polce	„ 1·—
Krojewski: Tajne związki polityczne w Galicji	„ 1·—
Kropotkin: Zdobycie chleba	„ 4·—
Kropotkin: Wielka rewolucja 2 części	„ 7·60
Krzywicki: Rosja sowiecka 2 części	„ 12·—
Krzyżanowski: Nauka o pieniądzu i kredycie	„ 4·—
Kumaniecki: Odbudowa państwowości polskiej	„ 20·—
Kurcjusz: Studja socjologiczne	„ 1·—
Krusiński: Szkice ekonomiczne i filozoficzne	„ 1·—
Landau: Ośmiogodzinny dzień pracy	„ 5·60
Martynowski: Barykady	„ 1·—

Powyżej 10·— zł. udzielamy książek na raty.
Zamiejscowym zaliczamy koszta przesyłki.

Książki na raty!

Książki na raty!

Książki na raty!

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz m/m. 1 szpalt. szer. 32 m/m za tekstem . . —·15 gr.	Cała strona za tekstem . . . 250·— zł.
» » » » » » » 65 » nadesłane . . —·40 »	Pół strony » » . . . 125·— »
» » » » » » » » » w tekście, kronika —·70 »	Ćwierć str. » » . . . 65·— »
» » » » » » » » » po kronice . —·55 »	Jedna ósma strony za tekstem . . . 35·— »
» » » » » » » » » na 1-szej str. . —·80 »	Cała pierwsza strona pod nagłówkiem . . . 600·— »

Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej

Redaktor odpowiedzialny: JULJAN RYCHLEWSKI. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77., Tel. 455.